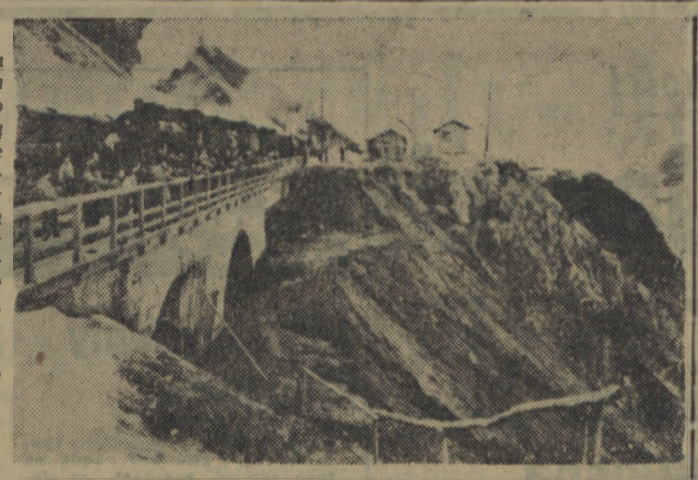

W styczniu br. otwarta została w Chinach linia kolejowa długości 668 km łącząca Paoki z Czengtu. Linia ta wiążąca południowo zachodnie Chiny z krajową siecią kolejową biegnie przez tereny górzyste. Budowniczowie musieli pokonać wysokie szczyty, rwące rzeki, wąwozy i urwiska. Zbudowanie linii jest rzadkim osiągnięciem w kolejnictwie światowym.
Na zdjęciu: stacja w górach Tsinling na wysokości 2 000 m.

Fot. — CAF

Zamiast kampanii – systematyczna praca

Nie wolno marnować twórczej inicjatywy społecznej

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Głos Koszaliński

Wyd. A.

Cena 40 gr

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Rok VII 30 stycznia 1958 r. Nr 25 (1657)

WIELKA INWESTYCJA

W Albanii odbyło się ostatnio uroczyste otwarcie elektrowni wodnej im. Karola Marksa na rzece Mati. Roczna produkcja energii ma wynosić 120 milionów Kwh.
Na zdjęciu: zapora elektrowni.

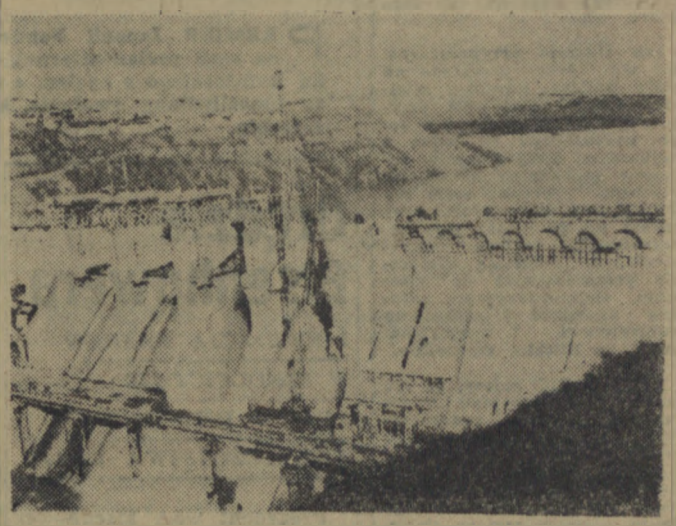

Komitety Frontu Jedności Narodu

muszą kontynuować pracę również i po wyborach

O TYM, jak Komitety Frontu Jedności Narodu zamierzają działać po wyborach do rad narodowych, poinformował przedstawiciela PAP sekretarz OK FJN — Józef Kalinowski.

Dotychczas komitety te przejawiały aktywność głównie podczas kampanii o zasięgu ogólnonarodowym. Obecnie — stwierdził J. Kalinowski — zamierzają one swą działalność prowadzić w sposób systematyczny.

W toku kampanii wyborczej do rad narodowych społeczeństwo wysunęło wiele dezyderatów i wniosków natury zarówno gospodarczej, jak i kulturalnej. Komitety FJN gromadzą te wnioski, by przedstawić je na pierwszej sesji nowowybranych rad, tj. pomiędzy 3 a 16 lutego br. W celu zbadania możliwości realizacji wielu postulatów ludności Komitety FJN już teraz konsultują je z odpowiednimi władzami.

Pierwszym krokiem Komitetów FJN po wyborach będzie uzupełnienie lokalnych programów wyborczych i współpraca przy tworzeniu programów działania przyszłych rad. Rola Komitetu FJN nie kończy się jednak na tym. Będą one i nadal rzecznikami interesów społeczeństwa. Komitety FJN stawiają sobie zadanie pobudzania inicjatywy społecznej, która prowadzi do wzrostu siły ekonomicznej powiatu czy województwa. Będą poza tym czuwać nad prawidłową realizacją programów rad narodowych.

Istnieją obecnie pomyślne warunki — podkreślił J. Kalinowski — dla dalszej pracy Komitetów FJN. Mogą one odegrać poważną rolę w dziedzinie wzajemnego zbliżenia władzy terenowej i społeczeństwa.

Nawiązując do perspektyw pracy przyszłych rad narodowych, sekretarz OK FJN wyraził pogląd, iż rozpoczną one swą kadencję w atmosferze zaufania społeczeństwa.

Polsko-japoński układ handlowy

Według wiadomości z Tokio, w najbliższym czasie między Japonią a Polską ma zostać podpisany układ handlowy. Rokowania w tej sprawie rozpoczną się w lutym.

PRZED TARGAMI LIPSKIMI

Magazyn Mód Lucie Kaiser w Altenburgu (NRD) zaprezentuje na Targach Lipskich oryginalną kolekcję.
Na zdjęciu: suknia wizytowa z chińskiego brokatu — czarna w chryzantemy. Suknia może być również noszona z żakiecikiem.

Warto o tym wiedzieć

Jak będziemy głosować?

WYBORY do rad narodowych wyznaczone na niedzielę 2 lutego w praktyce rozpoczną się już w piątek 31 stycznia. W dniu tym głosować będą pracownicy wielkich zakładów przemysłowych, w których utworzono przemysłowe okręgi wyborcze. Głosowanie w tych okręgach, których istnieje 1.025, trwać będzie w piątek i sobotę, ponieważ wyborcy — pracownicy takich zakładów — w niedzielę a nie kiedy i w sobotę, nie pracują.

W niedzielę o godz. 6 rano rozpocznie się głosowanie w zwykłych obwodach w miastach i we wsiach całego kraju.

KTO KOGO BĘDZIE WYBIERAŁ?

Każdy wyborca głosować będzie na kandydatów do dwóch lub trzech rad poszczególnych szczebli.

Tak więc mieszkańcy wsi wybierać będą kandydatów do rady gromadzkiej, powiatowej i wojewódzkiej.

Listy kandydatów do każdej z tych rad umieszczone będą na trzech oddzielnych kartkach do głosowania. Każdy wyborca wiejski wrzuci więc do urny trzy kartki do głosowania.

W podobnej sytuacji znajdować się będą mieszkańcy osiedli i małych miasteczek, nie stanowiących powiatów wiejskich, jak np. Krynica, Stary Sącz, Międzyzdroje itp. Oni także głosować będą na kandydatów do trzech rad narodowych.

Mieszkańcy osiedli na kandydatów do rady osiedlowej, powiatowej i wojewódzkiej, mieszkańcy miasteczek na kandydatów do rad miejskiej, powiatowej i wojewódzkiej. Oczywiście ta część wyborców otrzyma również trzy kartki do głosowania, odrębną dla każdej rady.

Ostatnia wreszcie kategoria wyborców, którzy wybierać będą członków trzech rad narodowych, są mieszkańcy Katowic, Gdańska i Szczecina, tj. miast, które nie są wydzielone z województw, ale pomimo to posiadają dzielnicowe rady narodowe. Będą oni głosowali na kandydatów do rad dzielnicowych, miejskich i wojewódzkich.

Pozostałe kategorie wyborców głosować będą na kandydatów do dwóch rad narodowych.

Wojskowi, odbywający obowiązkową służbę (którzy głosują w obwodach zamkniętych) wybierać będą jedynie członków rad wyższych szczebli, tj. wojewódzkich i powiatowych

(Dokończenie na str 2 pod: „JAK BĘDZIEMY GŁOSOWAĆ")

Po reorganizacji rządu

Polityka Węgier nie ulegnie zmianie

- oświadczył nowy premier Muennich

W WĘGIERSKIM Zgromadzeniu Państwowym kontynuowano debatę nad sprawozdaniem premiera Kadara. Deputowani, którzy zabierali głos w dyskusji, aprobowali działalność rządu w okresie od ostatniej sesji Zgromadzenia Państwowego.

Odpowiadając na głosy w dyskusji Kadar poruszył m. in. sprawę pobytu wojsk radzieckich na terytorium Węgier.

Oświadczył on, że pobyt tych wojsk na Węgrzech uwarunkowany jest nie przez sytuację wewnętrzną, lecz przez wymogi sytuacji międzynarodowej. Zgromadzenie Państwowe jednomyślnie aprobowało sprawozdanie o działalności rządu.

Na posiedzeniu, które odbyło się w ub. środę, zabrał głos premier Muennich, wygłaszając krótkie przemówienie skierowane do deputowanych.

Stwierdził on m. in., że zmiany jakie zaszły w rządzie nie oznaczają żadnych zmian w kursie politycznym kraju. Muennich dodał następnie, iż nie wygłasza żadnej mowy programowej, gdyż całkowicie zgadza się z tym, co powiedział uprzednio Kadar. Podkreślił on tylko, iż uważa, że stosunek Węgier do Związku Radzieckiego jest podstawą gwarancji egzystencji narodowej, niezawisłości i dalszego rozwoju kraju.

ODZNACZENIE J. KADARA

W związku z ustąpieniem Janosa Kadara ze stanowiska premiera rządu WRL, przewodniczący Prezydium Węgierskiej Republiki Ludowej I. Dobi udekorował go orderem „Za władzę robotniczo-chłopską". Wręczając odznaczenie, Istvan Dobi złożył Kadarowi w imieniu Prezydium WRL wyrazy wdzięczności za jego niestrudzoną działalność w obronie i umacnianiu władzy robotniczej oraz życzył mu sukcesów w dalszej pracy.

Wielki wiec przedwyborczy w Koszalinie

Wczoraj w godzinach wieczornych odbył się w Koszalinie wielki wiec wyborczy zorganizowany przez wojewódzki i Miejski Komitet Frontu Jedności Narodu. W prezydium wiecu zasiedli przedstawiciele stronnictw politycznych, organizacji społecznych i posłowie na Sejm Ziemi Koszalińskiej.

Wiec zagaił przewodniczący WK FJN tow. Trzebiatowski. W imieniu Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu przemówiła posłanka Eugenia Krassowska, członek CK SD i wicemin. szkolnictwa wyższego. Następnie przemówienie wygłosił i sekretarz KW Mieczysław Bodalski, prezes WK ZSL Strzemiecki i przedstawiciel Związków Zawodowych Piechocki. Na zakończenie zebrani uchwalili rezolucję, po czym odbyła się część artystyczna.

Na str. 3 zamieszczamy fragmenty przemówienia i sekretarza KW tow. M. Bodalskiego. Obszerne sprawozdanie z wiecu podamy w jutrzejszym numerze.

Rośnie temperatura przedwyborcza

W pow. Szczecinek i Człuchów Prezydia PRN realizują już niektóre postulaty wyborców

CODZIENNIE odbywają się spotkania społeczeństwa z kandydatami do rad narodowych. Cechuje je coraz większe zainteresowanie i ożywiona atmosfera. Wyłaniają się na nich coraz śmielsze i bardziej rzeczowe wnioski, pomysły i postulaty.

Świadczy to niewątpliwie o coraz szerszej, wyzwalającej się inicjatywie społeczeństwa, większej trosce o dobro i przyszłość własnego terenu.

A oto kilka danych charakterystycznych z zebrań, odbytych w niektórych powiatach naszego województwa.

POW. SZCZECINEK

W powiecie szczecineckim odbyło się już ponad 40 spotkań ludności z kandydatami. W samym Okonku na spotkaniu zanotowano ponad 300 osób, a w Łubawie, Pniewie, Gwdzie Wielkiej i Łotyniu około 600 osób.

Problemy poruszane w czasie spotkania dotyczyły przede wszystkim regulacji gruntów, klasyfikacji ziemi i zaopatrzenia wsi w opał itp. Omawiano też szeroko problem złego i niedbałego zaopatrywania wielu sklepów wiejskich i gromadzkich przez GS-y.

(Dokończenie na str 2 pod: „SZCZECINEK — CZŁUCHÓW")

„Thor" spełnił zadanie

Obecnie kolej na „Jupitera"

Lotnictwo amerykańskie wystrzeliło z bazy na przylądku Canaveral (Floryda) pocisk balistyczny typu „Thor" (o średnim zasięgu 2.400 km). Przedstawiciel Departamentu Obrony w Waszyngtonie stwierdził, że pocisk „Thor" przebył uprzednio wytyczoną trasę i spadł w określonym miejscu.

Według ostatnich doniesień z przylądka Canaveral, USA gotowe są do wystrzelenia w ciągu najbliższych godzin swego pierwszego sztucznego satelity Ziemi. Dokonać ma tego marynarka amerykańska, która zajęła miejsce armii lądowej w Canaveral po serii nieudanych prób, przeprowadzonych przez tę ostatnią z rakietą „Vanguard".

Na wyrzutni została zainstalowana już masywna rakieta „Jupiter C", która ma wprowadzić na orbitę sputnika amerykańskiego.

Pastor Niemoeller popiera plan Rapackiego

Przewodniczący niemieckiego kościoła ewangelickiego Niemoeller, przemawiając na zebraniu w Battenscheim, zorganizowanym przez stowarzyszenie przeciwników służby wojskowej, wypowiedział się przeciwko prowadzonej przez rząd NRF polityce zbrojeń atomowych. Niemoeller wypowiedział się z uznaniem o propozycji stworzenia w Europie Środkowej strefy wolnej od broni atomowej.

ZSRR udzielił Egiptowi pomocy ekonomicznej

Przewodniczący egipskiej delegacji gospodarczej bawiącej od dłuższego czasu w Związku Radzieckim oświadczył przedstawicielowi agencji TASS, iż wczoraj podpisany został w Moskwie układ gospodarczy pomiędzy ZSRR a Egiptem, który ma zapewnić Egiptowi szeroką pomoc ekonomiczną.

W dniu wczorajszym przewodniczący delegacji egipskiej wydał przyjęcie, na którym obecni byli przywódcy radzieccy z N. S. Chruszczowem i N. A. Bułganinem na czele.

Dzień dobry

30

CZWARTEK
Martyny

PROGNOZA POGODY

W ciągu dnia zachmurzenie umiarkowane, tylko miejscami przejściowo duże, lokalne mgły. Temperatura minimalna od minus 2 st. nad morzem do minus 12 st. w Polsce środkowej i minus 17 st. miejscami na wschodzie. Wiatry słabe i umiarkowane.

Nasze sprawy

Realizacja ustawy zależy od ludzi

SEJM uchwalił ustawę o radach narodowych. Urzeczywistniono jeden z fundamentalnych postulatów wysuwanych przez partię i naród w okresie październikowego przełomu.

Na czym polega ogromne znaczenie nowej ustawy?

PO PIERWSZE: jest ona niejako podsumowaniem dotychczasowych doświadczeń rad narodowych, ich uprawnień, które choć często niekonsekwentnie, jednakże stale i systematycznie były powiększane.

PO DRUGIE: rozszerza ona w wielkim stopniu rolę i kompetencje rad narodowych, daje im dużą samodzielność.

(Dokończenie na str. 2)

Komentarz dnia

Pęknięcia i rozbieżności

Wybuch w Ankarze dwóch bomb, którymi przywitany został amerykański sekretarz stanu, Dulles — doprawdy trudno było organizatorom uważać za dobry omen rozpoczynających się tu obrad sesji rady Paktu Bagdadzkiego. Można je natomiast z całą pewnością uważać za barometr nastrojów opinii publicznej krajów Bliskiego i Środkowego Wschodu i jej rzeczywistego stosunku do tego paktu.

Jak słusznie przypuszczano, już sam fakt przyjazdu na sesję Dullesa, dowodził wielkiej wagi, jaką USA przywiązuje do obecnej sesji tego uchodzącego za jedno z najbardziej słabych ogniw sojuszów zachodnich bloku militarnego. Obecna sesja ma tchnąć weń nowe życie, przyczynić się do takiej jego reorganizacji, takiego wzmocnienia, by mógł on skutecznie przeciwstawiać się dążeniom emancypacyjnym narodów arabskich i rosnącemu autorytetowi i wpływom ZSRR na Bliskim Wschodzie.

STWIERDZIĆ należy, że ale łatwo chyba przyjdzie Departamentowi Stanu „podreperować" Pakt Bagdadzki. Już pierwszy dzień obrad sesji w Ankarze, który w sposób widoczny uwypuklił rozbieżności istniejące w łonie tego paktu — mówi sam za siebie.

Tak więc np. Dulles odrzucając radziecką propozycję w sprawie uznania Bliskiego i Środkowego Wschodu za strefę pokoju, gdzie nie ma i nie powinno być broni nuklearnej i rakietowej, główny nacisk położył na sprawy wojskowe. Przedstawiciel Iraku, Nuri Said przy poparciu Pakistanu, woli, by Pakt Bagdadzki zajmował się przedewszystkim problemami bezpośrednio tyczącymi Bliskiego Wschodu. Delegat Turcji z kolei zdaje się wykazywać większe niż czymkolwiek zainteresowanie sprawą podziału Cypru i nowymi propozycjami brytyjskimi w sprawie przyznania tej wyspie czasowego samorządu.

Irak w powszechnym mniemaniu nie od dziś wykazuje najmniejsze skłonności do tego, by zgodzić się na rolę pionka na szachownicy amerykańskich posunięć wojskowych.

Nie bez racji też korespondenci opierając się o te fakty wnioskowali, że w pakcie „ukazały się poważne rysy..."

SKORO już mowa o sprzecznościach zarysowujących się na obecnej sesji rady tego paktu, to wskazać należy również na różnice, widoczne w przemówieniach Dullesa i brytyjskiego ministra spraw zagranicznych Lloyda. Znane już jest odmienne niż USA stanowisko W. Brytanii odnośnie propozycji radzieckiej wysuniętej w komunikacie TASS-a, które to propozycje Foreign Office obiecuje przestudiować, uważając, że ich ocena należy przede wszystkim do członków Paktu Bagdadzkiego. W Ankarze różnica między stanowiskiem Waszyngtonu i Londynu uwypukliła się jeszcze bardziej, podczas bowiem gdy, Dulles ma w zasadzie niewiele więcej do zaproponowania poza „gwarancją odwetu", brytyjski minister spraw zagranicznych Lloyd uważa za właściwe oświadczyć, że zebrani powinni „ciągle dążyć do zmniejszenia napięcia między Wschodem i Zachodem". Co więcej — wypowiada się raz jeszcze za konferencją na najwyższym szczeblu.

Nie chcemy tu przesądzać wyników sesji rady Paktu Bagdadzkiego. Wydaje się jednak na podstawie choćby pierwszych z niej odgłosów, że pod wieloma względami przypomina ona grudniowe obrady NATO w Paryżu. Czyż bowiem sprzeczności, których staje się ona forum nie świadczą o istnieniu wcale poważnego podskórnego nurtu, drążącego zachodnie systemy „obronne"? Stwierdzenie to wydaje się tym bardziej aktualne dla Paktu Bagdadzkiego, że stanowi on szczególnie „rozwrzęcone" ogniwo tego sojuszu, ogniwo o którym nawet atlantyccy sojusznicy USA nie są dobrego zdania.

K. D.

Włosi likwidują prostytucję

Włoska Izba Deputowanych zatwierdziła ustawę o zakazie prostytucji i zamknięciu około 500 domów publicznych we Włoszech. Przeprowadzenie tej ustawy jest dziełem senatora Angeliny Merlin, lewicowej socjalistki, która pierwszy wniosek w tej sprawie złożyła już w roku 1948. Ustawa wejdzie w życie po podpisaniu jej przez prezydenta i ogłoszeniu w dzienniku ustaw.

Nie możemy ignorować głosu ludzkości

Apel premiera Japonii do USA i ZSRR

o stworzenie atmosfery sprzyjającej rozmowom Wschód — Zachód

PREMIER Japonii Nobusuke Kiszi, przemawiając na sesji parlamentarnej, zwrócił się do USA i Związku Radzieckiego z apelem o stworzenie atmosfery, która umożliwiłaby zwołanie konferencji na wysokim szczeblu.

Przemówienie Kiszi poświęcone było problemom międzynarodowym i polityce wewnętrznej. Oświadczył on, m. in., że postępy osiągnięte ostatnio w dziedzinie nauki pozwoliły na ogromny rozwój broni rakietowej i zdalnie kierowanej. Od tego czasu Związek Radziecki i USA starają się jeden drugiego prześcignąć i wyścig ten zdaje się nie mieć kresu.

Polityka zapewnienia bezpieczeństwa z pozycji siły w żadnym wypadku nie przyczyni się do ustalenia na świecie trwałego pokoju — stwierdził Kiszi. — Na drodze wiodącej do pokoju piętrzą się jeszcze liczne przeszkody, jednakże jestem głęboko przekonany, że głos ludzkości domagającej się pokoju stanie się tak potężny, że nie będzie można go ignorować.

Dlatego też uważam za rzecz konieczną stworzenie odpowiedniej atmosfery, w której mogła by się odbyć tzw. konferencja na najwyższym szczeblu między Wschodem a Zachodem.

Minister spraw zagranicznych Fudżijama poparł stanowisko premiera podkreślając, że należałoby utorować drogę do tego rodzaju konferencji, ażeby zapobiec wojnie, która zniszczyłyby całą ludzkość.

Orędzie Eisenhowera

LIKWIDACJA BRAKÓW W SZKOLNICTWIE LEŻY W INTERESIE BEZPIECZEŃSTWA KRAJU

Prezydent USA Eisenhower przekazał Kongresowi USA specjalne orędzie na temat oświaty i szkolnictwa w Stanach Zjednoczonych.

Orędzie przyznaje, że system szkolnictwa w USA posiada wiele wad i nie odpowiada współczesnym wymogom. Prezydent kładzie szczególny nacisk na konieczność stworzenia o wiele szerszej bazy kształcenia przyszłych uczonych.

Specjalny rozdział poświęcono planom „popularyzacji zawodu naukowca".

Jeden z punktów programu, wysuniętego w orędziu głosi, iż należy „rozszerzyć system wykładania nauk ścisłych, rozszerzyć kadry wykładowców na wyższych uczelniach, ulepszyć system nauki języków obcych". Znamienny jest fakt, że konieczność interwencji rządu federalnego w realizacji poszczególnych punktów programu umotywowana jest w orędziu prezydenta względami obronnymi.

Orędzie podkreśla, że likwidacja braków w szkolnictwie amerykańskim leży w interesach bezpieczeństwa kraju.

Wiosna na Zachodzie u nas — nadal zimno

Polska znajduje się nadal pod wpływem układu wyżowego — stąd nadal mroźna pogoda. O wiosennej pogodzie, która panuje na zachodzie Europy m. in. w Anglii, Francji, NRF, gdzie termometry wskazywały wczoraj powyżej plus 10 stopni — nie ma co marzyć.

Ciepłe powietrze znajdujące się obecnie nad zachodnią Europą tylko częściowo „przywędruje" do Polski, gdyż niż zachodni przesuwa się w kierunku północno-wschodnim.

Na wzór NATO

W Ankarze powołano do życia sztab wojskowy

Sekretarz generalny organizacji paktu bagdadzkiego Khalidi podał do wiadomości, że na przewodniczącego nowoutworzonego sztabu planowania wojskowego paktu bagdadzkiego powołany został na okres 1 roku turecki generał lotnictwa Ilkrem Akalim. Zastępcą jego mianowany został amerykański generał lotnictwa Daniel Campbell. Główna kwatera nowego organu będzie Bagdad.

Gen. Campbell odpowiadając na pytania dziennikarzy, oświadczył, że jednym z problemów, jakimi w najbliższej przyszłości zajmie się sztab planowania, będzie standaryzacja broni. Zdaniem obserwatorów, nowoutworzony sztab planowania wojskowego odpowiada schematowi organizacyjnemu paktu północno - atlantyckiego.

Z ostatniej chwili

W PAŁACU kremlowskim obraduje V sesja Rady Najwyższej RFSRR.

•

DO PRAGI wyjechała polska delegacja pod przewodnictwem ministra komunikacji inż. R. Strzelieckiego dla podpisania umowy, która ureguluje sprawy związane z komunikacją kolejową między Polską a Czechosłowacją.

•

WŁADZE brytyjskie podały do wiadomości, iż godzina policyjna wprowadzona po ostatnich zamieszkach, w tureckiej dzielnicy Nikozji na Cyprze zostanie zniesiona.

•

Do KAIRU ma przybyć prezydent Syrii celem przeprowadzenia finalizujących rozmów w sprawie zawarcia układu o unii federalnej między Egiptem a Syrią.

•

PIERWSZE wspólne manewry duńskich, brytyjskich i zachodnio - niemieckich sił zbrojnych w Szlezwiku - Holsztynie rozpoczęły się od Kanału Kilońskiego.

•

AMBASADOR radziecki w USA Zarubin spotkał się z Haroldem Stassenem, specjalnym doradcą prezydenta Eisenhowera do spraw rozbrojenia i odbył z nim godzinną rozmowę.

•

DO BELGRADU przybyła radziecka delegacja handlowa, na czele której stoi A. I. Szewczenko.

•

W WYWIADZIE udzielonym grupie dziennikarzy amerykańskich, prezydent Nasser oświadczył m. in., że Egipt dąży do połączenia w jedno państwo wszystkich krajów Bliskiego Wschodu, oczywiście za ich całkowitą zgodą.

Odpowiedzialność Niemiec wobec świata

W 25 rocznicę dojścia Hitlera do władzy

30 STYCZNIA mija 25 rocznica dojścia Hitlera do władzy. W związku z tą rocznicą dziennik zachodnio-berliński „Telegraf" zamieścił artykuł, w którym stwierdza m. in.:

30 stycznia 1933 roku rozpoczął się okres, który sprowadził świat na skraj zagłady i zniszczenia, okres mordowania, terroru. Przypominając metody, którymi hitlerowcy w bezwzględny sposób wyeliminowali wszelką opozycję w kraju, dziennik kontynuuje:

Hitler rozpętał drugą wojnę światową i pogrzebał na frontach i pod gruzami miast kwiat młodzieży niemieckiej i europejskiej... Epilogiem tej wojny było totalne zniszczenie Niemiec i ruina wielkich połaci Europy. Cywilizacja i kultura na całym świecie stanęły w obliczu straszliwego niebezpieczeństwa.

Jeszcze dzisiaj wiele nie rozwiązanych problemów wywołujących niepokój ma swój początek w dniu 30 stycznia 1933 r., w którym rozpoczął się najhaniebniejszy okres dziejów Niemiec.

W dalszym ciągu artykułu dziennik zwraca uwagę na to, iż po roku 1945 nie dokonała się wystarczająca reedukacja narodu niemieckiego. Dziś, prawie 13 lat po załamaniu się państwa narodowo-socjalistycznego — głosi artykuł — w Niemieckiej Republice Federalnej jesteśmy świadkami stale zwiększającego się niebezpieczeństwa renazifikacji życia publicznego. Liczni funkcjonariusze narodowo-socjalistyczni zajmują dawne kluczowe stanowiska. Trzeba natychmiast wysnuć z tego niezbędne wnioski. Wzywają nas do tego — kończy — dzienik nie tylko ci, którzy stracili życie w latach hitleryzmu, lecz przede wszystkim ci, którym droga jest przyszłość narodu.

Po „Elblągu" awaria „Gen. Bema"

Pechowy tydzień dla statków polskich

Bieżący tydzień jest pechowy dla statków Polskich Linii Oceanicznych. Po wypadku, jaki miał miejsce 25 bm. w Kanale Kilońskim motorowiec „Elbląg", w dwa dni później w Rio de Janeiro uległ kolizji m/s „Generał Bem".

Polski motorowiec stojąc już przy jednym z nabrzeży został uderzony przez statek brazylijskiego towarzystwa okrętowego i doznał lekkich uszkodzeń. M. in. wgnieciona została część pokładu ochronnego. Przypuszcza się, że naprawa tych uszkodzeń potrwa kilka dni i „Generał Bem" będzie mógł kontynuować podróż do Santos i Buenos Aires, skąd powróci do kraju. Przyczyny kolizji badają władze morskie. Z przygodą tej załoga wyszła bez szwanku.

Nasze sprawy

(Dalszy ciąg ze str. 1)

PO TRZECIE: obecna ustawa, wychodząc z założenia, że przemiany zachodzące w naszym kraju są procesem ciągłym, otwiera perspektywy przekazywania w przyszłości radom narodowym dalszych uprawnień. I to jest jeden z kierunków dalszej demokratyzacji naszego życia.

Rządowy projekt uchwalonej obecnie ustawy powstał w wyniku szerokiej dyskusji która od dawna toczyła się w naszym kraju. Toteż odzwierciedla ona wiele postulatów, wysuniętych przez społeczeństwo.

Nowa ustawa akcentuje, że rady narodowe są jedynymi organami władzy państwowej w terenie i że tylko specjalnym przepisem można wyłączać spod kompetencji rad pewne sprawy z zakresu administracji terenowej. Wprowadzona zostaje zasada, która w skrócie można określić: nic nie może się dziać w terenie bez wiedzy rady narodowej.

Nowa ustawa daje radom dużą samodzielność w uchwalaniu planów gospodarczych i budżetów, przyznaje prawo ustalania terenowych, wieloletnich planów gospodarczych, prawo przekazywania przez rady wyższego stopnia uprawnień radom stopnia niższego itd.

Proces decentralizacji zarządzania gospodarką narodową wpłynął na to, że podstawowym ośrodkiem działalności gospodarczej, społecznej i kulturalnej w terenie stana się dzięki nowej ustawie powiatowe, rady narodowe. Na nich spoczywać będzie cały ciężar działalności gospodarczej i im też przyznane zostały szerokie uprawnienia w zakresie pomocy państwa dla wsi, w zakresie gospodarki komunalnej oświaty itd., przy czym nie należy zapominać, że ustawa będąca poważnym krokiem w porządkowaniu naszej administracji przynosi wiele rozwiązań korzystnych dla wsi, zapewnia np. GRN-om sprawny aparat administracyjny, przywraca stanowisko sołtysa, którego wybierać będą sami chłopi.

Zwróćmy uwagę na bardzo istotny przepis: „Wydatki ustalone w budżetach terenowych powinny znaleźć pokrycie przede wszystkim w dochodach własnych".

Przez wszystkie bowiem ubiegłe lata dopłaty do budżetów terenowych z budżetu centralnego stanowiły regułę. Bywało, że cały wysiłek rad szedł w kierunku otrzymania jak największej dotacji.

Czy można się dziwić, że w takiej sytuacji rady zatraciły zmysł gospodarności, nie wykazywały inicjatywy w szukaniu źródeł własnych dochodów? Wpływało to, oczywiście, na niedostateczne zainteresowanie rad rozwojem gospodarczym terenu. Teraz, kiedy rady będą budować swój budżet na dochodach własnych, niewątpliwie zwiększy się ich zainteresowanie działalnością gospodarczą terenu: będą musiały one po gospodarsku troszczyć się o uzyskanie odpowiednich funduszów.

Dokończenie ze str. 1

Jak będziemy głosować?

(miejskich). Inni wojskowi, tzw. zawodowi, głosować będą na tych samych zasadach, co wyborcy cywilni.

W odróżnieniu od wyborów do Sejmu w wyborach do rad narodowych nie będą głosować obywatele polscy zamieszkali za granicą, np. pracownicy placówek dyplomatycznych. Natomiast marynarze polskich statków, znajdujących się w rejsach, głosować będą na swych jednostkach — na tych samych zasadach, co wyborcy ich macierzystych portów.

PRZEBIEG GŁOSOWANIA

Sam akt głosowania odbywać się będzie w nadchodzących wyborach tak samo we wszystkich obwodach. Wyborcy oddadzą swoje głosy w lokalu obwodowej komisji wyborczej do której przynależy dom, w którym zamieszkują.

Po wejściu do lokalu komisji, wyborca powinien przedstawić dowód tożsamości (dowód osobisty lub inną legitymację z fotografią). Na tej podstawie członkowie komisji sprawdzą czy znajduje się on w spisie uprawnionych do głosowania. Następnie wyborca otrzyma karty do głosowania i kopertę. Na każdej kartce umieszczone będą nazwiska kandydatów do jednej rady.

Po przejrzeniu nazwisk wyborca dokonuje aktu głosowania, wrzucając do urny kartki włożone poprzednio do koperty. Jak wiadomo, liczba kandydatów umieszczonych na listach, przewyższa znacznie liczbę mandatów w danym okręgu. Jeżeli karta złożona zostanie do urny bez skreśleń, oznacza to, że wyborca oddał głos na pierwszych kandydatów. Tak np. o ile w danym okręgu wybiera się 6 kandydatów do WRN, a na liście umieszczono 9 kandydatów, oznacza to, że oddał on głos na kandydatów od pierwszego do szóstego włącznie według kolejności umieszczenia na liście.

Prawo tajnego głosowania będzie wyborcom zabezpieczone. W lokalu każdej obwodowej komisji wyborczej znajdować się będą kabiny lub zasłony.

Wyborcy, którzy w dniu głosowania znajdować się będą poza miejscem swego stałego zamieszkania, nie tracą prawa głosu. O ile zaopatrzą się oni w odpowiednie zaświadczenia które można uzyskać w obwodowych komisjach wyborczych, będą mogli głosować w tej miejscowości, w której przebywać będą w niedzielę 2 bm.

Na zakończenie jeszcze kilka uwag dla wyborców woj. koszalińskiego.

Jeżeli jesteś mieszkańcem miasta, które stanowi powiat (np. Koszalin i Słupsk) wybierasz radnych swojej miejskiej rady i radnych wojewódzkiej rady.

Jeżeli mieszkasz w osadzie lub w małym miasteczku (wszystkie miasta powiatowe w naszym województwie oraz miasteczka, jak: Złocieniec, Bobolice, Półczyn Zdrój, Borne Sulinowo, Czaplinek i inne) oddajesz głos na radnych rady osiedla lub miejskiej, rady powiatowej i rady wojewódzkiej.

Jeżeli mieszkasz na wsi wybierasz radnych do swojej gromadzkiej rady narodowej, radnych powiatowej rady narodowej i radnych wojewódzkiej rady narodowej.

Głosowanie w dniu 2 lutego rozpoczyna się o godz. 6 rano i trwa bez przerwy do godz. 22 (lub krócej), jeżeli wszyscy wyborcy oddali głosy.

Szczecinek - Człuchów

Trzeba przyznać, że żądania i głosy wyborców nie idą w las. Szereg bowiem postulatów jest już w toku załatwiania, a niektóre z nich — zrealizowane. Np. we wsi Krosino wyborcy żądali zlikwidowania gospody. Jak się dowiadujemy z Prezydium Powiatowej Rady Narodowej, gospoda ta została już zamknięta. Na wszystkich niemal spotkaniach i wiecach wyborcy żądali aby podobne spotkania odbyły się również i po wyborach.

POW. CZŁUCHÓW

W ostatnim okresie temperatura przedwyborcza w powiecie człuchowskim znacznie wzrosła. Odbyto tam m. in. szereg bardzo ciekawych spotkań i narad, na których mieszkańcy żywo dyskutowali nad istotnymi problemami, dotyczącymi ich terenu.

Mieszkańcy wsi Pieniężnicy domagali się przedłużenia trasy PKS na odcinku Koszalin — Człuchów do wsi Pieniężnicy. Jak informuje nas Prezydium Powiatowej Rady Narodowej, postulat ten wkrótce zostanie załatwiony przychylnie.

Mieszkańcy wsi Strzeczona domagali się, ażeby z Powiatowego Zarządu Rolnictwa oddelegowano jakiegoś fachowca, który pomógłby im założyć kółko rolnicze. Ponadto chłopi prosili o umożliwienie im eksploatacji bogatych okolicznych złóż torfowych i o wskazanie miejsca, gdzie mogliby sposobem gospodarczym przystąpić do produkcji dachówek.

Na spotkaniach w Debrznie wyborcy zwrócili uwagę na nieczynny od szeregu lat obiekt po mleczarni. Obecnie 48-iu rolników wyraziło chęć założenia tam spółdzielni mleczarskiej. W tej chwili chodzi im przede wszystkim o uzyskanie zgody Złotowskiej Dyrekcji Zakładów Mleczarskich, do której należy ten obiekt.

Z ogólnej charakterystyki spotkań, jakie miały miejsce w powiecie człuchowskim, trzeba stwierdzić, że wyborcy coraz śmielej, żywiej dyskutują i wysuwają rzeczowe postulaty, w których przejawia się przede wszystkim troska o dalszy rozwój powiatu.

(Chen)

Wybierzemy rady-dobrych gospodarzy Ziemi Koszalińskiej

Fragmenty przemówienia I sekretarza KW PZPR w Koszalinie tow. M. Bodalskiego wygłoszonego na wiecu przedwyborczym

TOWARZYSZE, OBYWATELE!

2 lutego pójdziemy do urn wyborczych aby oddać głosy na kandydatów Frontu Jedności Narodu — aby wybrać nowych radnych — zdolnych realizować polityczny i gospodarczy program — budowy socjalizmu, który nakreśliło VIII Plenum KC PZPR.

Front Jedności Narodu przyjął ten program jako podstawę swego działania — przyjęli ten program i zobowiązali się go realizować kandydaci na radnych — zarówno członkowie naszej partii, jak również członkowie sojuszniczego ZSL i SD. Przyjęli ten program bezpartyjni!

Co osiągnęliśmy?

Od pamiętnych dni Październik minęło ponad 15 miesięcy.

Twórcza aktywność i zdrowa opinia szerokich mas ludu pracującego oraz wzrost inicjatywy społecznej, jakie rozwinęły się po VIII Plenum KC dały pomyślne wyniki.

Nie ma jeszcze pełnych danych zawierających wyczerpującą ocenę całości wykonania planu za rok 1957, jednak na podstawie danych WKPG, które mogą ulec ewentualnie bardzo drobnym poprawkom — stwierdzić można, że plan gospodarczy województwa został wykonany ze znaczną nadwyżką.

Państwowy Przemysł Terenowy wykonał swoje zadania w 110,5 proc., a w stosunku do 1956 r. wzrost realizacji planu wyraża się cyfrą 31,5 proc.

Jeżeli wartość produkcji towarowej przemysłu na 1 mieszkańca wyniosła w 1956 r. — 227 zł, to w 1957 r. wyniosła ona 275 zł. Nastąpiło to dzięki lepszej organizacji pracy, oraz wprowadzeniu asortymentów szczególnie poszukiwanych przez rynek, jak artykuły gospodarstwa domowego, meble, konfekcja męska, damska itp. Wzrosła o 40 proc. w stosunku do roku 1956 wartość produkcji materiałów budowlanych, szczególnie, gdy chodzi o cegłę wapienno piaskową i wyroby betonowe.

Nie wystarczająca jest jednak do tej pory produkcja dachówek, kafli, prefabrykatów i materiałów zastępujących w budownictwie kosztowne drzewo i żelazo. Nad rozwiązaniem tego problemu wypadnie się szczególnie pogłowić nowym radom narodowym i spółdzielczości pracy.

Spółdzielczość pracy w 1957 r. nie pozostawała w tyle wykonując swoje zadania w 117 proc.

Znaczne osiągnięcia w realizacji planu gospodarczego wykazało w roku 1957 rolnictwo naszego województwa. Średnie plony 4 zbóż wzrosły w stosunku do roku ubiegłego o ponad 1 q i wynoszą około 12 q, zaś plony ziemniaków — kultury mającej największą przyszłość w naszym województwie — wzrosły w stosunku do roku ubiegłego o ponad 20 q z 1 ha i wynoszą 132 q średnio z 1 ha.

W roku ubiegłym nastąpił poważny rozwój hodowli trzody chlewnej w województwie koszalińskim, a przede wszystkim w gospodarce chłopskiej. Jeżeli w 1956 roku na 100 ha użytków rolnych przypadało 51,1 sztuk trzody chlewnej, to w roku 1957 stan ten podniósł się do 56,2 sztuk na 100 ha. O około 4 000 sztuk wzrosło w gosp. chłopskiej pogłowie krów.

W wyniku wzrostu pogłowia o ponad 4 500 ton, czyli przeszło 20 proc. więcej jak w 1956 r. skupiono żywca w województwie koszalińskim w ciągu ub. roku. Skupiono o ponad 62 proc. więcej mleka jak w 1956 r., oraz o 14 000 ton więcej zboża jak w ubiegłym roku.

W wyniku wzrostu produkcji towarowej dochody chłopów indywidualnych wzrosły w stosunku do roku ubiegłego o około 350 mln i wynoszą one sumę 1 240 mln złotych, co stanowi po odliczeniu podatku gruntowego, składki PZU, wpłaty na rzecz Państwowego Funduszu Ziemi czysty dochód wsi przekraczający sumę 1 140 mln zł.

Według szacunkowych danych własne nakłady inwestycyjne w gospodarstwach chłopskich wahają się w granicach 120—140 mln zł z tego więc wynika, że ponad 1 miliard złotych zostaje na bieżące produkcyjne i konsumpcyjne potrzeby wsi.

O 16,1 proc. w stosunku do roku ubiegłego wzrosły w naszym województwie obroty handlu. Jest to spowodowane niewątpliwym wzrostem siły nabywczej ludności, przy tym trzeba zaznaczyć, że ten wzrost szczególnie występuje na wsi.

Oto niektóre wskaźniki obrazujące materialne wyniki naszych przemian ostatniego roku i odzwierciedlające w cyfrach wielki wysiłek ludzi pracy miast i wsi.

Nasze najbliższe zadania

Idziemy do wyborów w dniu 2 lutego po to, aby wybrać do rad narodowych takich ludzi, którzy wyróżnili się pracą społeczną i produkcyjną, słowem i czynem dowiedli, że stoją na gruncie dalszego umocnienia władzy ludowej, na gruncie socjalistycznego budownictwa. Takich właśnie ludzi, którzy pragną z dnia na dzień poprawy i nie będą żałować sił i zdolności aby rozwijać naszą gospodarkę i kulturę, aby pomnażać dobra materialne kraju i wzmacniać siły naszej Ojczyzny — Polski Ludowej — potrzeba nam w radach narodowych.

Takich ludzi będziemy wybierać i takie rady pragniemy stworzyć, które sprostają trudnym zadaniom, jakie stoją przed nami w roku 1958 i w latach następnych.

Jakie to są zadania?

Wartość produkcji — przemysłu terenowego i spółdzielczego wzrosła w woj. koszalińskim w cyfrach absolutnych o 138 mln. zł, co stanowi wzrost w stosunku do 1957 roku o 11,6 proc. Zakłada się przy tym wzrost wartości produkcji przemysłowej przeznaczonej na rynek o 12,4 proc. Zakłada się także wzrost zatrudnienia w przemyśle terenowym o 14 170 osób, czyli o 16,6 proc., a wzrost akumulacji o 7,9 proc.

Rok 1958 będzie rokiem zapoczątkowania rozbudowy przemysłu kluczowego w woj. koszalińskim.

— W roku 1958 rozpoczęta zostanie budowa od podstaw nowej fabryki płyt wiórowych w Szczecinku, która zatrudni ponad 300 ludzi. Koszt tej inwestycji wyniesie około 150 mil. zł.

— Zostanie zmodernizowany i rozbudowany Zakład Sprzętu Instalacyjnego w Szczecinku, który w efekcie zwiększy zatrudnienie w 1962 roku o ponad 1 000 osób.

— Zostanie odbudowana kosztem 65 mln zł nieczynna dotąd garbarnia w Kępicach, która zatrudni w początkowej fazie około 200 pracowników, oraz garbarnia w Dębnicy Kaszubskiej.

— W trakcie rozbudowy znajduje się Fabryka Urządzeń Transportowych w Jezierzycach, pow. Słupsk.

— W mieście Słupsku odbudowuje się kosztem 700 tys. złotych krochmalnię, która zatrudni około 100 pracowników.

— Przewiduje się w roku bieżącym odbudowę cegielni Zielęnice i Zamkowa w pow. Drawsko oraz cegielni wapienno-piaskowej w Łęknicy, powiat Szczecinek.

W zakresie rozwoju gospodarki rolnej — plan w 1958 r. przewiduje:

— Uzyskanie około 12,8 q z 1 ha 4 zbóż oraz 153 q ziemniaków i 205 q buraków cukrowych z 1 ha.

Nakłady na melioracje wzrastają o około 20 proc. w stosunku do 1957 r. Przewiduje się melioracje rzek o długości 98,5 km oraz drenowanie na obszarze ponad 2.100 ha.

W PGR-ach plan w r. 1958 przewiduje poważny wzrost wartości produkcji rolnej. W cyfrach bezwzględnych plan inwestycyjny całego rolnictwa wraz z PGR wynosi na rok 1958 sumę niemal ćwierć miliarda zł.

Takie są zadania w zakresie rolnictwa, w zakresie dalszego polepszenia sytuacji chłopów i robotników rolnych.

W zakresie gospodarki komunalnej i mieszkaniowej plan przewiduje:

— wybudować w ramach DBOR — 992 izby,

— w ramach budownictwa komunalnego — 500 izb,

— w ramach budownictwa indywidualnego i spółdzielczego — 600 izb.

Na cele budownictwa indywidualnego przeznacza się w roku 1958 kredyty w wysokości 12 mln zł.

Na remonty kapitalne i bieżące mieszkań przeznacza się kwotę 77.723 tys. zł, co stanowi wzrost o około 25 proc. w stosunku do roku ubiegłego.

W zakresie oświaty plan na r. 1958 przewiduje wzrost uczniów w szkołach o 12.5 proc. w tym w szkołach specjalnych o ponad 30 proc.

W znacznym stopniu wzrosną w roku bieżącym nakłady na zdrowie i opiekę społeczną.

Przewiduje się wzrost liczby lekarzy w szpitalach oraz o 14.4 proc. wzrost liczby karetek pogotowia. Zgodnie z zapowiedzią ministra finansów zostanie poddana zmianie zasada wypłacania rent z tzw. starego portfela.

Oto są niektóre zadania, czekające na nowe rady, na nowych gospodarzy w 1958 r. Są to zadania, które ze względu na swoje rozmiary wymagają dużego, znacznie większego jak dotąd wysiłku, ofiarności i energii, odpowiedzialności i gospodarności.

Wiele zależy od inicjatywy terenowej

Nikt nie ma wątpliwości, że znacznie większe byłyby wyniki i sukcesy naszej gospodarki narodowej, gdyby zgodnie z Konstytucją każdy obywatel, bez względu na stanowisko sumiennie korzystał ze swoich praw i sumiennie wypełniał swoje obywatelskie obowiązki. **A przecież wiadomo, że bez obowiązków nie ma praw.**

Nie można nazwać dobrym przykładem odpowiedzialności i gospodarności ze strony niektórych pracowników służby rolnej, dotychczasowych rad narodowych tego, że dotąd jeszcze ponad 7 tys. gospodarstw chłopskich, szczególnie po rozwiązanych spółdzielniach produkcyjnych, nie otrzymało aktów własności, duża część chłopów nie ma dokonanych wpisów hipotecznych i zbyt powoli przebiega klasyfikacja gruntów. Zaległości w rozwiązywaniu tych spraw utrudniają proces stabilizacji i zagospodarowania tych ziem.

Nowym radom wypadnie szczególnie dopilnować szybkiego zakończenia tych prac.

Ale nie jest również dobrym przykładem obywatelskiego obowiązku taka postawa niektórych chłopów, która wyraża się w zaległościach podatku, obowiązkowych dostaw i jeszcze jednego, ale bardzo ważnego obowiązku — **jakim jest troska o swoją własną zagrodę i własne gospodarstwo!**

Stabilizacja państwowa i gospodarcza na tych ziemiach, to obowiązek dla nas — dorównać w woj. koszalińskim wydajnością zbóż, okopowych i wynikami produkcji zwierzęcej średniej krajowej i przekroczyć ją w ciągu najbliższych 4—6 lat. Dziś średnia krajowa wydajności zbóż jest o 2 q wyższa od koszalińskiej.

Wierzymy, że nasi chłopi, robotnicy rolni, technicy i inżynierowie rolnicy nie zawiodą w tym współzawodnictwie i osiągną średnią krajową.

Wierzymy, że pracownicy, kierownicy gospodarstw i kadra inżynieryjno-techniczna PGR dotrzymają swego zobowiązania, aby przez rozrachunek gospodarczy, uporządkowanie ziemi, poprawę gospodarności i wzrost wydajności pracy do roku 1960 zlikwidować deficyty w PGR.

Mobilizacja państwowa i gospodarcza oraz szybki rozwój ekonomiczny Ziem Zachodnich i woj. koszalińskiego jest jedną z głównych trosk naszej partii i rządu. Na wniosek naszego Komitetu Wojewódzkiego PZPR i Prezydium WRN została w dniu 13 listopada 1957 roku podjęta uchwała Prezydium Rządu o odbudowie miasta Kołobrzegu w latach 1958—60 na sumę 170 milionów złotych.

Odbudowa Kołobrzegu — to widoczny wyraz wysiłków ze strony państwa, mających na celu zadokumentowanie, że wspólnie przelana krew i ofiary polskich i radzieckich żołnierzy w bitwie o Wał Pomorski i o wyzwolenie tych ziem zostanie uczczona odbudową i rozwojem tego historycznego — słowiańskiego miasta!

Na wniosek Komitetu Wojewódzkiego naszej partii i Prezydium WRN nad rozbudową woj. koszalińskiego pracuje Komisja Ziem Zachodnich, która w najbliższych dniach lutego przyjeżdża na wizję lokalną woj. koszalińskiego.

Występujemy do komisji z szeregiem wniosków dotyczących rozbudowy przemysłu, rolnictwa, rzemiosła, rozwoju gospodarki morskiej, aktywizacji miast i miasteczek, rozbudowy handlu, urządzeń komunalnych itp.

Od czego w głównej mierze zależy przyjęcie i zatwierdzenie naszych postulatów, a przede wszystkim ich realizacja?

Zależą one od inicjatywy terenowej, poszczególnych obywateli, gromad i miasteczek, od stopnia odpowiedzialności losy kraju i za powierzone zadania.

Cenna jest inicjatywa Prezydium MRN i mieszkańców Słupska, którzy zwrócili się do Prezydium MRN w Łodzi celem wspólnego ustalenia wymiany doświadczeń i wzajemnej pomocy. Chodzi tylko o to, aby ten zapał nie spalił na panewce. A potrzeb w naszym województwie jest niemało, a rezerw tyle, ile trudno znaleźć w innych województwach.

Jeżeli woj. koszalińskie ma 160 km wybrzeża morskiego oraz tyle pięknych zabytków historycznych i pięknych okolic o atrakcyjnym i wspaniałym krajobrazie — to znaczy, że ma możliwość szerokiego rozwoju wczasów i turystyki. Corocznie może tu przybywać około 80 — 100 tysięcy wczasowiczów i turystów z całej Polski i z zagranicy. Przyjadą górnicy z Zagłębia Śląskiego i włókniarze z Łodzi odpocząć na wczasach nad morzem. Przyjadą turyści z Warszawy i Krakowa. Co stoi na przeszkodzie, aby nasze terenowe rady narodowe zajęły się tym problemem i nawiązały w tej sprawie kontakty z tymi środowiskami?

Występujemy z wnioskiem o wybudowanie rzeźni i chłodni w Koszalinie oraz conajmniej jednego dużego zakładu przemysłu lekkiego w wojewódzkim mieście.

Ale jest szereg zakładów drobnego przemysłu, których moc produkcyjna nie jest wykorzystana, zarówno wskutek niedołęstwa centralnych zarządów jak i braku zaradności miejskiego kierownictwa.

Szczególnie ostro występuje brak gospodarności i dyscypliny pracy oraz niska wydajność i zła jakość w budownictwie.

Dlatego sprawa wzrostu dyscypliny pracy, wzrostu wydajności, wzrostu odpowiedzialności nadzoru za koszty i jakość produkcji — to dziś najważniejsze zadanie.

Ułatwić ludziom życie, uczynić je łatwiejszym i znośnym, szczęśliwym i radosnym — oto cel socjalistycznego budownictwa.

OTO ZADANIA RAD NARODOWYCH!

Nasze gwarancje

Wyborcy na tysiącach zebrań konsultacyjnych i spotkaniach z kandydatami wysuwali i wysuwają takie pytanie.

„Jaka jest gwarancja, że nowe Rady Narodowe spełnią te zadania i staną się rzeczywistym gospodarzem terenu?"

Tę gwarancję stwarzają uchwały VIII, IX i X Plenum KC, które zrywają z biurokratycznymi metodami pracy. Te uchwały gwarantują rozwój demokratyzacji, jawność życia publicznego, walkę z marnotrawstwem i nadużyciami. Stwarzają one warunki rozwoju prawdziwego ludowładztwa.

Tę gwarancję stwarza atmosfera przedwyborcza, w wyniku której na tysiącach zebrań i wieców żywo i gorąco dyskutowano, aby wybrać do władz terenowych takich ludzi, którzy stoją na gruncie uchwał VIII Plenum KC, którym droga jest troska o ludzi pracy — droga jest sprawa socjalistycznego budownictwa. W wyniku tej dyskusji zmieniono w naszym województwie 1 114 kandydatów. **Szeroka, wielokrotna konsultacja z ludnością jest gwarancją, że zgłoszone listy odpowiadają rzeczywistej woli wyborców.**

Oczywiście nie wszystkim podobają się kandydaci Frontu Jedności Narodu, nie wszystkim podoba się władza ludowa i to, że my budujemy socjalistyczny ustrój.

Panowie z „Wolnej Europy" opłacani za amerykańskie dolary ze skóry wyłażą, aby udowodnić „brak demokracji" w Polsce Ludowej.

Nasz polski naród waszych amerykańskich wskazówek wyborczych nie potrzebuje, zostawcie je sobie. My bardzo szanujemy naszą suwerenność i niezależność narodową i nie życzymy sobie jej ograniczania.

My, członkowie partii, głosować będziemy na całą listę Frontu Jedności Narodu i apelujemy o to samo do bezpartyjnych wyborców.

Głosując na kandydatów Frontu Jedności, głosujemy za programem październikowych przemian, za ugruntowaniem naszej suwerenności narodowej, za ugruntowaniem demokratyzacji, gospodarczego rozwoju naszego kraju głosujemy za jednością całego narodu — aby szybciej i lepiej budować ustrój socjalistyczny.

Gwarancję wykonania tych zadań — stwarza ustawa o Radach.

Daje ona radom pełnię władzy terenowej. Teraz więc ani Prezydium Rady, ani radni, nie mogą się tłumaczyć, że „to góra decyduje — my nic nie możemy zrobić".

Teraz trzeba więcej samodzielności, więcej inicjatywy, więcej gospodarności i więcej odpowiedzialności u ludzi, których do Rad wybieramy.

Gwarancja wykonania tych zadań, jakie Rady Narodowe mają do spełnienia tkwi przede wszystkim wśród samych wyborców!

Wydaje się słusznym, aby taka sama aktywność, jaką dziś wykazują kandydaci w spotkaniach z wyborcami, cechowała przyszłych radnych w informowaniu o wynikach prac Rady i jej Prezydium, o sposobie realizacji tych wniosków, które dotychczas wysunęli i wysuwają wyborcy.

Nie wątpimy, że nasi wyborcy skorzystają z tych praw i dopomogą radnym wywiązać się ze swoich obowiązków.

A te obowiązki nie kończą się na realizacji postulatów wysuniętych przed wyborcami. One się naprawdę dopiero po wyborach zaczynają.

Tak więc godność radnego, to nie przywilej, a trudny społeczny obowiązek!

Wybierzemy najlepszych

Wśród kandydatów na radnych do gromadzkich, miejskich, powiatowych i Wojewódzkiej Rady Narodowej, zgłoszonych przez Komitety Frontu Jedności Narodu znajduje się ponad 50 proc. chłopów, około 25 proc. robotników i około 25 proc. pracowników umysłowych.

Jest ponad 40 proc. bezpartyjnych i około 60 proc. członków PZPR, ZSL i SD. Jest dużo nauczycieli, działaczy oświatowych i ekonomistów.

Wyborcy na zebraniach konsultacyjnych kierowali się dużym poczuciem odpowiedzialności i jeżeli zmieniali, to z troską o zmianę na lepsze.

Mogło zdarzyć się przy wysuwaniu kandydatów, że tu czy tam w pojedynczym wypadku popełniono pomyłkę. Ale idzie przecież nie tylko o jednego kandydata, ale o całą listę, o naszą listę Frontu Jedności Narodu.

Idzie o to przede wszystkim, aby tu w woj. koszalińskim, na Ziemiach Odzyskanych, zamanifestować naszą wolę walki o lepsze zagospodarowanie tych Ziem.

Idzie o związanie tych Ziem z macierzą na zawsze.

Chodzi nam o to, aby te niegdyś płonące pożogą wojenną granice na Odrze i Nysie były granicami pokoju, postępu i miłości między narodami.

Idzie o to, aby rozkwitała oświata i kultura na wsiach i w miastach na pięknej i uroczej ziemi koszalińskiej.

Idzie o to, aby ze spokojem i wiarą patrzeć w przyszłość naszego kraju. Aby zgodnie z duchem i wskazaniami VIII Plenum KC naszej partii — zgodnym udziałem partyjnych i bezpartyjnych, wierzących i wolnomyślnych budować socjalistyczny ustrój w naszej Ojczyźnie.

Dlatego w dniu 2 lutego będziemy głosować zgodnie z apelem Komitetu Frontu Jedności Narodu na wspólną listę kandydatów Frontu Jedności Narodu — dla poparcia programu dalszego budownictwa socjalizmu i demokratycznej odnowy w naszej suwerennej, miłującej pokój Ojczyźnie — Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej!!!

NASI *kandydaci* do *WRN*

WIKTOR PRZYBYŁ — leśnik obecnie dyrektor Rejonu Lasów Państwowych w Drawsku kandyduje do rad narodowych już po raz trzeci. Dotychczasowa jego praca w radach jest najlepszą gwarancją, że nie zawiedzie on zaufania wyborców. Jako przewodniczący komisji rolnictwa Wojewódzkiej Rady Narodowej, w minionej kadencji dał się poznać jako aktywny działacz. Komisja rolnictwa należała do jednej z lepiej pracujących. Członkowie tej komisji często wyjeżdżali do PGR-ów, POM-ów, badali prawidłowość polityki rolnej WZR.

Ma on za sobą również bogate doświadczenie życiowe, o czym świadczą najlepiej liczne posiadane przez niego odznaczenia jak: Krzyż Walecznych, Krzyż Partyzancki, złoty Krzyż Zasługi.

Kelner szczeciński fachowcem od turystyki

W OKRESIE powojennym do zawodu kelnerskiego napłynęła spora ilość ludzi bez odpowiednich kwalifikacji fachowych, co poważnie wpłynęło na zły poziom pracy w lokalach gastronomicznych.

Ostatnio na terenie woj. szczecińskiego przeprowadza się weryfikację około 600 kelnerów celem podniesienia ich kwalifikacji i to również pod kątem... krajoznawczym. Tak więc od kelnera wymagać się będzie dokładnej znajomości swego miasta, aby mógł każdemu turyście służyć radą i wskazówkami. Kelner będzie musiał znać zabytki miasta, teatry, ważniejsze ulice, punkty wycieczkowe, wypoczynkowe itp. Od starszego kelnera wymagać się będzie znajomości chociażby jednego obcego języka. (ZAP)

Gdzie kucharek sześć...

Opał - nawóz materiał budowlany

WOJEWÓDZTWO koszalińskie posiada bogate złoża torfowe, które według danych Urzędu Gospodarki Torfowej rozciągają się na obszarze ok 50 tys. hektarów i wynoszą blisko 1 300 mln metrów sześciennych.

TORF to bogactwo koszalińskiej ziemi. Jego zastosowanie może być bardzo szerokie. Nadaje się jako opał, jest ceniony w rolnictwie, służy jako materiał izolacyjny w budownictwie. Szkoda tylko, że bogactwo to jest wykorzystywane w małym stopniu, a i tak niskie plany wydobycia torfu na naszym terenie od kilku lat systematycznie nie są wykonywane.

W gospodarce torfowej pełne zastosowanie ma przysłowie: „Gdzie kucharek sześć..." Na szczeblu centralnym całość gospodarki torfowej ma koordynować Urząd Gospodarki Torfowej przy Ministerstwie Górnictwa i Energetyki. W państwowym przemyśle torfowym za produkcję bezpośrednio odpowiedzialny jest Centralny Zarząd Przemysłu Torfowego przy Ministerstwie Przemysłu Drobnego i Rzemiosła. Trzeci z kolei resort — Ministerstwo Rolnictwa poprzez WZ PGR kieruje wydobyciem torfu w PGR-ach. — Swój Zarząd Przemysłu Torfowego posiada Centrala Rolnicza „Samopomoc Chłopska", organizująca produkcję torfu przez WZGS, PZGS-y i GS-y. I piąty wreszcie „resortem", nawiasem mówiąc działającym najsprawniej, bo wydobywającym najwięcej, są chłopi i odradzający się chłopski samorząd gospodarczy — kółka rolnicze.

Działalność tych wszystkich resortów jest rozproszona, wielokierunkowa i w wielu wypadkach wzajemnie ze sobą kolidująca. W różnych zarządach torfowych siedzi spora ilość fachowców, których teren odczuwa wielki brak. Przy wielokierunkowej polityce torfowej Prezydium WRN nie jest w stanie poprzez swe odpowiednie jednostki organizacyjne kierować na swym terenie właściwym rozwojem przemysłu torfowego.

Moim zdaniem, zachodzi pełna konieczność skupienia zagadnień gospodarki torfowej w jednych rękach, obojętnie w jakim resorcie. Potrzebna jest jednostka organizacyjna, która by wszechstronnie zajęła się sprawami eksploatacji złóż torfowych dla różnych celów i skutecznie koordynowała w tym względzie pracę PGR-ów, zakładów państwowych, GS-ów a także indywidualnych chłopów i kółek rolniczych. Pozwoliłoby to skierować do organizowania produkcji wielu fachowców, którzy dziś zupełnie niepotrzebnie siedzą za biurkami, wyeliminowałoby także z gospodarki torfowej sporo nonsensów.

OSORNA uwaga należy się organizacji wydobycia torfu przez GS-y. GS-y w naszym województwie wydobyły w ub. roku 14.500 ton torfu, z czego sprzedano zaledwie 5 tys. ton. Brak popytu na torf GS-owski ze strony wielu miejscowych zakładów pracy jak gorzelni, mleczarni, piekarni, masarni itd. wynika z faktu, iż zakłady te wolą korzystać z innych paliw, jak węgla brunatnego, miału węglowego, gdyż kalkuluje się im to taniej. GS-owski torf jest dla nich za drogi, tym bardziej że muszą go sprowadzać z kopalni własnym transportem. GS-y znów z powodu prymitywnego sposobu wydobycia, produkują torf opałowy drogo. W niektórych województwach jak bydgoskim, poznańskim, WZGS-y dokonały analizy podobnej sytuacji i znalazły wyjście z impasu, powołując w bieżącym roku specjalne przedsiębiorstwa eksploatacji torfu przy WZGS-ach, dysponujące własnym transportem, wykwalifikowanymi fachowcami i odpowiednimi zmechanizowanymi środkami wydobycia. Warto, aby i nasz WZGS zastanowił się nad podobną koncepcją. W każdym razie obecna sytuacja, kiedy spora ilość wydobytego dużym nakładem kosztów torfu niszczeje na torfowiskach, alarmuje. Tym bardziej, że powtarza się to niemal co roku.

ZAGADNIENIEM, na które w naszym województwie należy zwrócić maksimum uwagi, jest wykorzystanie torfu dla potrzeb rolnictwa. W wielu krajach panuje pogląd, że eksploatacja torfu dla celów opałowych jest marnotrawstwem, że stosowany on powinien być przede wszystkim w rolnictwie. Również i u nas coraz więcej fachowców dochodzi do zdania, iż eksploatacja torfu w Polsce dla celów opałowych jest przejściowym złem koniecznym.

TORF jest dla rolnictwa rzeczywiście cennym materiałem. Jest świetną ściółką dla inwentarza, wchłaniającą od 8 do 12 razy więcej odchodów zwierzęcych niż słoma. Ogólnie znany jest fakt, że obory i chlewnie, w których stosowana jest ściółka torfowa, rzadko nawiedzają choroby zwierząt. Torf ściółkowy może być szeroko stosowany we wsiach, w których brak urządzeń kanalizacyjnych dla zasypywania fekalii. Nie trzeba dodawać, że torf po wykorzystaniu jako ściółka jest świetnym nawozem organicznym, nie mającym sobie równych.

Ogromne znaczenie dla podniesienia plonów z hektara ma także bezpośrednie nawożenie gleb torfem. W zależności od sposobu stosowania, torf wzbogacając gleby w próchnicę, podnosi plony średnio od 18 do 28 proc. A w naszym kraju, według opinii fachowców, około 75 proc. gleb użytkowych, tj. ok. 12 mln hektarów ziemi, chorobliwie odczuwa brak dostatecznej ilości próchnicy. W naszym województwie brak ten uwidacznia się w szczególny sposób, np. w wielu PGR-ach, gdzie spora ilość ziemi rodzi z tego powodu naprawdę mizerne plony.

WYDAJE się, że w tej sytuacji służba rolna w naszym województwie powinna podjąć wysiłek dla przekonania chłopów o celowości stosowania torfu jako nawozu, bo do tej pory, mimo wielu możliwości, nie zrobiono nic w tym kierunku.

Warto również zaznaczyć, że torf używany jest także dla potrzeb budownictwa. Np. w Koszalinie budując domki jednorodzinne stosowano gdzieniegdzie torf jako materiał izolacyjny i chroniący przed wilgocią. Według opinii specjalistów torf powinien być coraz szerzej stosowany w budownictwie pomieszczeń inwentarskich na wsi.

Przy pewnym wysiłku służby rolnej można niewątpliwie zachęcić do stosowania torfu w celach nawozowych chłopów zrzeszonych w kółkach rolniczych. Tym bardziej, że w ub. roku kółka te podjęły w dość szerokiej mierze eksploatację torfu dla celów opałowych. Odpowiednia akcja organizacyjno-propagandowa mogłaby także przynieść niemałe wyniki w tej dziedzinie w wielu PGR-ach, w których problem nawozów organicznych jest szczególnie palący i który może zadecydować o osiągnięciu rentowności przez większość gospodarstw.

Gospodarka torfowa w naszym województwie jest dziedziną godną wszechstronnej uwagi i stałego zainteresowania się ze strony przyszłej Wojewódzkiej Rady Narodowej.

ANTONI WASZKIEWICZ

Kierownik Sam. Oddz. Nadzoru nad Gospodarką Torfową przy Prezydium WRN w Koszalinie

PTH ożywia swoją działalność

Uniwersytet Historyczny powstaje w Koszalinie

W ostatnim okresie obserwujemy coraz bardziej ożywioną działalność oddziałów PTH na naszym terenie. Jest to działalność wydawnicza, publicystyczna, działalność zmierzająca do upowszechnienia wiedzy historycznej. Przed paru dniami, pod przewodnictwem Igo Malczewskiego, obradowała komisja kultury i oświaty TRZZ w Koszalinie. Przedmiotem obrad było podsumowanie dotychczasowych starań w sprawie zorganizowania wakacyjnego Uniwersytetu Historycznego, omówienie jego programu etc. W oparciu o rozmowy przeprowadzone z kierownictwami ZG TRZZ i ZG PTH zebrani postanowili poczynić od zaraz pewne kroki, zmierzające do sfinalizowania projektu.

Jakie cele postawiono przed Uniwersytetem Historycznym? Przede wszystkim chodzi o zapoznanie uczestników kursu z historią Ziemi Koszalińskiej, jej zabytkami historycznymi, aktualnym postępem badań historycznych, historią sztuki Pomorza Zachodniego, dalej, geologią tych ziem, relikтami i specyfiką przyrody, z aktualną tematyką gospodarczą i socjalną, chodzi o zapoznanie z regionem, przywiązanie doń i tworzenie tradycji. Dobór tematów, jak widać, jest niezwykle ciekawy. Organizatorzy pragną przy tym zapewnić 3-tygodniowemu kursowi jak najwyższy poziom poprzez zainteresowanie poszczególnymi tematami profesorów wyższych uczelni, którzy zajmują się badaniem dziejów Pomorza. Na rektora wakacyjnego Uniwersytetu Historycznego proponuje się profesora Kaczmarczyka z UP.

Odpowiedzi jeszcze na pytanie, kogo komisja przewiduje na uczestników kursu. Zrozumiałym jest, że najwięcej miejsc przewidziano dla nauczycieli historii. Wśród słuchaczy znajdą się działacze specjalizujący się w historii tych ziem, bibliotekarze, członkowie prezydiów rad narodowych, archiwiści, działacze PTTK i TWP, dziennikarze i miłośnicy historii. Dla naszego województwa przewidziano 80 miejsc, pozostałe 20 zarezerwowano dla przedstawicieli różnych ośrodków uniwersyteckich oraz sąsiadujących województw.

Wydaje się, że Uniwersytet spełni swoje zadanie i zapoczątkuje krzewienie wiedzy o naszych ziemiach.

J. Z.

Z funduszów RADY NARODOWEJ...

Wojewódzki Park Kultury i Wypoczynku w Chorzowie — to jedna z większych inwestycji Katowickiej Rady Narodowej w okresie ostatniej kadencji. CAF — fot. Beko.

Koszalińskie sadzeniaki za poznańskie łubiny

ZŁOTÓW nawiązuje współpracę z *Nowym Tomyślem*

ZŁOTOWSCY rolnicy produkują świetne sadzeniaki, poszukiwane w wielu rejonach centralnych województw kraju. Centrala Nasienna nie zwiększała jednak kontraktacji tej uprawy w powiecie i dlatego Złotów zaczął szukać zbytu na swą produkcję w inny sposób. Niedawno mianowicie Powiatowy Związek Kół i Organizacji Rolniczych w Złotowie zwrócił się poprzez podobne organizacje z propozycją dostarczenia sadzeniaków rolnikom w województwie poznańskim. Na odpowiedź nie czekano długo. Ziemniaki w Poznańskiem w dużym stopniu uległy degeneracji i rolnicy muszą tam jak najszybciej wymieniać sadzeniaki.

Ostatnio przyjechała do Złotowa delegacja przedstawicieli kółek rolniczych, PZGS i Prezydium PRN z powiatu Nowy Tomyśl. Przeprowadzono wstępne rozmowy i uzgodniono, że w bież. roku kółka rolnicze w powiecie złotowskim wyprodukują dla kółek rolniczych w powiecie Nowy Tomyśl około 3 tys. ton kwalifikowanych sadzeniaków. Z kolei goście poinformowali złotowian, że mogą im dostarczyć poważną partię nasion roślin motylkowych jak łubinów, seradeli, wyki jarej i kwalifikowanego owsa, których brak daje się dotkliwie odczuwać w złotowskim. Rolnicy w powiecie Nowy Tomyśl, specjalizują się w produkcji tych nasion, tak jak Złotowskie specjalizuje się w produkcji sadzeniaków. Wkrótce obydwa PKKOR zawrą odpowiednią umowę, uwzględniając w niej warunki i terminy dostaw.

Trzeba stwierdzić, że o zawarciu podobnych transakcji myśli się i w innych powiatach naszego województwa, jednak Złotów pierwszy przystąpił do konkretnego działania za co m. in. należy się duże uznanie kierownikowi Biura Rolnego PKKOR w Złotowie — Antoniemu Borowskiemu.

Województwo koszalińskie posiada najdogodniejszy w Europie teren do produkcji kwalifikowanego sadzeniaka. Odnowienie sadzeniaków w innych województwach kraju na materiał pochodzący z Koszalińskiego, przyniosłoby naszej gospodarce narodowej korzyści rzędu miliardów złotych, a naszemu województwu dochody sięgające setek milionów złotych rocznie. Dlatego też inicjatywa Złotowa tym bardziej zasługuje na szerokie upowszechnienie.

J. L.

Ogorzelec rozpoczyna produkcję siarki

Zakład Wzbogacania Kopalnych Surowców Chemicznych w Ogorzelcu koło Jeleniej Góry rozpoczął w dniu 17 I. 1958 roku pierwszy etap prac nad przerobem rudy siarkowej, pochodzącej z kopalni Piaseczno w rejonie Tarnobrzega.

Na pierwszym planie — góry rudy siarkowej przywiezionej z Piaseczna, w tle hl — fragment zakładu w Ogorzelcu.

CAF — Foto Grzęda-Uchymiak

Przed wyborami

Głosujemy już od godz. 6 rano

Dnia 2 lutego staniemy przy urnach wyborczych. Chcemy poinformować wyborców, że wszystkie OKW czynne będą w tym dniu od godz. 6 rano do godz. 22. W tych więc godzinach będziemy oddawać swoje głosy na kandydatów. W razie gdyby ktoś z wyborców był w tym dniu chory, a zechciał oddać głos, może zwrócić się do Komisji Wyborczej o przysłanie samochodu (o ile podróż nie zagraża zdrowiu). Chorzy przebywający w szpitalach i sanatoriach głosują na miejscu.

Zbysław Górecki w Koszalinie

Dziś, tj. w czwartek 30 bm. o godz. 17 odbędzie się wieczór autorski dla młodzieży szkolnej. W wieczorze udział weźmie Zbysław Górecki, autor takich powieści jak: „Ekspedycja", „Przygody nad Rio Negro" i innych.

Mieszanka koszalińska

BRAK KOPERT LISTOWYCH

...zwykłych, białych czy niebieskich. Taka drobnostka, a trzeba biegać po całym mieście, by ją kupić. Czyżby koperty były towarem reglamentowanym?

PENICYLINA I KŁOPOTY

Przy koszalińskiej MPO istnieje tzw. Pogotowie Penicylinowe. W dzień powszedni działa ono sprawnie, bez zarzutu. Gorzej natomiast jest w niedzielę. Drzwi MPO zamknięte są na cztery spusty i trudno doprawdy zorientować się jakie drogi prowadzą do pogotowia.

Proponujemy więc w imieniu chorych, by powieszono jakąś tabliczkę orientacyjną i otwarto drzwi frontowe.

PO CO TAKIE NEONY?

Jeszcze w ub. roku nad kinem „Adria" umieszczono napisy neonowe. Inwestycja ta kosztowała dosyć dużo. Dziwi nas bardzo, dlaczego napis „Adria" umieszczono w ten sposób, że widoczny on jest jedynie wtedy, gdy wejdzie się na wzgórze naprzeciw kina. Najlepiej i najdokładniej napis neonowy widzą wróble — mieszkańcy murów browaru.

„KOCHANE TELEFONY"

...dają nam się coraz mocniej we znaki. Od kilku tygodni coś „nawala" w naszej centrali i z tego powodu ludziska kląną na czym świat stoi. Zdarzają się wypadki, że pragnąc uzyskać połączenie trzeba wykręcać numery po kilkadziesiąt razy. Czasem telefony milczą jak zaklęte. Czy jest nadzieja, że skończą się te przyjemności?".

(k)

Co gdzie kiedy

KINO

ADRIA — Chleb, miłość i fantazja.
Seanse o godz. 15, 17, 19 i 21.
WDK — nieczynne.
MUZA — Kochanek o północy.
Seanse o godz. 18 i 20.
ZACISZE — Ali Baba.
Seanse o godz. 18 i 20.
MPRB — Paryski listonosz.
DRUH przy szkole nr 2 — Wielka przygoda.
Seans o godz. 17.

UWAGA. Repertuar kin podajemy na podstawie komunikatu Centrali Wynajmu Filmów w Koszalinie.

L-2 Nr zam. 25

Na marginesie akcji weryfikacyjnej w Koszalinie

W KOSZALIŃSKIEJ miejskiej organizacji partyjnej weryfikacja jest już w zasadzie na ukończeniu. Dotychczas, w wyniku weryfikacji na terenie Koszalina wykluczono z szeregów partyjnych 17 osób, skreślono zaś 99 członków i 20 kandydatów. Rozwiązano także jedną podstawową organizację partyjną.

Weryfikacja wpłynęła w poważnej mierze na ożywienie pracy POP. Zebrania weryfikacyjne wykazały, że wiele najniższych ogniw partii zagubiło podstawowy kierunek działania. Specyfika pracy partyjnej w Koszalinie wynika z faktu, że organizacje partyjne są małe, liczące często tylko kilkunastu a nawet kilku członków. Jeżeli więc nie miały one skonkretyzowanych zadań, jeśli rozdrabniały i tak już niewielkie siły na drugorzędne sprawy i sprawki, to nic dziwnego, że efekty pracy były niewielkie. Stąd też wśród wielu członków partii rodziła się niewiara we własne siły. W wielu wypadkach tym właśnie były umotywowane rezygnacje z przynależności do partii. W KZG, Bazie Remontowej, CPN i innych zakładach, na zebraniach padały często pytania: co mamy robić, nad czym skupić uwagę? itp. Świadczy to wyraźnie o braku zasadniczego kierunku działania.

Podczas akcji weryfikacyjnej, skreślono 99 osób z ewidencji partyjnej za bierność. Komisje weryfikacyjne, które — trzeba to podkreślić — pracowały na ogół dobrze — nie ograniczały się do posunięć personalnych. Wspólnie z członkami poszczególnych POP opracowywano programy działania, wytyczano zadania na najbliższy okres. Oczywista, komisje zapoczątkowały pracę w tym zakresie. Zadaniem koszalińskiej organizacji partyjnej będzie ugruntowanie dorobku akcji weryfikacyjnej, poszerzenie go, stała troska o to, aby POP utrzymały wytyczony kierunek pracy, nie rozdrabniały sił.

Do bierności, do pozostawania na marginesie życia partii pchał też sporo ludzi niesłuszny podział zadań w poszczególnych organizacjach podstawowych. Częstym zjawiskiem byli przecież aktywiści „choinki", obwieszeni różnego rodzaju funkcjami, poleceniami itd. Jednocześnie wielu członków partii pozostawało w jej szeregach bez określonych, konkretnych zadań.

I z tym złem walczyły komisje, dbając o równomierny podział zadań. Efekty tej pracy są widoczne już teraz. Towarzysze z KM mają szereg sygnałów, że w organizacjach partyjnych ludzie znowu znajdują miejsce dla siebie, chętnie podejmując się wykonywania poleceń partyjnych. W wielu wypadkach członkowie poszczególnych POP sami zwracają się do egzekutyw o włączenie ich do czynnej pracy.

W ramach weryfikacji wypowiedziano zdecydowaną walkę wszelkiego rodzaju marnotrawstwu, korupcji, malwersacjom. 36 spraw przekazano komisji do walki z nadużyciami. Winnych wykluczono z szeregów partyjnych.

Walka z przestępczością gospodarczą podniosła znacznie autorytet koszalińskiej organizacji. Wymowny przykład, to sytuacja jaka zaistniała w MPRB. W kierownictwie tego przedsiębiorstwa wiele spraw — mówiąc po prostu — pachniało kryminałem. Wprowadzona w błąd załoga stanęła w obronie swego kierownictwa. Kiedy jednak wyjaśniono robotnikom szkodliwość postępowania b. dyr. Olszowego, księgowego itp., poparli oni inicjatywę członków partii. Załoga MPRB ma dziś wiele zaufania do partii, robotnicy utrzymują ścisły kontakt z POP, a sama organizacja partyjna jest silna jak nigdy przedtem.

Udzielający nam informacji o przebiegu akcji weryfikacyjnej, sekretarz KM tow. Orłowski, z zadowoleniem mówił o tych sprawach.

— Pamiętam też taką sprawę. — Przychodziły do nas, do komitetu, pracownice KZM twierdząc, że w ich zakładzie sytuacja nie jest najlepsza i wskazując co należy zrobić, aby wykorzenić zło. Były wśród nich również kobiety bezpartyjne. Wspólna troska o dobro zakładu skierowała je do nas.

Te przykłady mówią dobitnie o wzroście autorytetu partii wśród społeczeństwa, ale jednocześnie mówią też o obowiązku rozwinięcia jeszcze szerszej pracy wśród bezpartyjnych. Od wpływu na środowisko, od zdolności przyciągania do partii, zależą przecież w dużym stopniu perspektywy rozwojowe organizacji.

Aby jednak organizacje partyjne mogły spełniać te zadania, koniecznym jest rozwinięcie systematycznej pracy organizacyjnej. Jednym z podstawowych jej elementów są zebrania partyjne. Jeśli POP zajmą się na nich zasadniczymi zagadnieniami produkcyjnymi, co dotychczas było często pomijane, wówczas problem: jaki kierunek działania byłby najwłaściwszy, przestanie istnieć.

POP nie wykorzystywały dotąd swych kompetencji w zakresie współkierowania zakładem, niekiedy nie potrafiły nawet podjąć słusznej inicjatywy załóg.

Ważnym zadaniem, co podkreślano na większości zebrań, jest problem organizowania szkolenia ideologicznego. W kilkudziesięciu wypadkach członkowie partii domagali się otwarcia nowych kursów szkoleniowych. Na zebraniach postulowano też podjęcie stałej pracy, mającej na celu popularyzowanie aktualnych zadań partii. Wydaje się, że tym żądaniom należy jak najwcześniej uczynić zadość.

Akcja weryfikacyjna wykazała wiele słabości w dotychczasowej pracy partyjnej. Rzecz w tym, aby KM potrafił wykorzystać zebrany, bogaty materiał dla ulepszenia pracy, wytyczając konkretne zadania i metody działania. Wtedy dopiero będzie gwarancja, że wynikłe w toku weryfikacji ożywienie pracy koszalińskiej miejskiej organizacji partyjnej, nie będzie zjawiskiem przejściowym, ale punktem wyjścia do znacznie lepszej działalności.

(S)

BUDOWLANE PRZEDSIĘBIORSTWO TERENOWE
w Koszalinie
ul. Spółdzielcza nr 3/5

ogłasza

PRZETARG

na sprzedaż samochodu ciężarowego wybrakowanego marki GMC.

Cena wywoławcza 10 000 zł.

Pojazd oglądać można **codziennie, za wyjątkiem niedziel, od godz. 8—13-tej.**
Przetarg odbędzie się **dnia 11. II. 1958 roku w Koszalinie, przy ul. Spółdzielczej 3/5, o godz. 10-tej.**
W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i indywidualni nabywcy.

K—122

PREZYDIUM
POWIATOWEJ RADY NARODOWEJ
WYDZIAŁ ZDROWIA
w Kołobrzegu

ogłasza

PRZETARG

na wykonanie instalacji c. o. w Izbie Porodowej Siemyśl, pow. Kołobrzeg.
Do przetargu mogą przystąpić przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.
Termin złożenia ofert **do dnia 15 lutego 1958 roku.**
Zastrzegamy sobie prawo wyboru wykonawcy.

K—120

SŁUPSKIE ZAKŁADY GASTRONOMICZNE
w Słupsku

ogłaszają

PRZETARG

na wykonanie kapitalnego remontu kawiarni przy ul. Wojska Polskiego nr 11.

Zakres robót: hydrauliczne, murarskie, stolarskie, malarskie, elektrotechniczne oraz wykonanie bufetu.

Oferty składać w zalakowanych kopertach w Dziale Adm.-Gospodarczym do dnia 1. II. 1958 roku.
W przetargu mogą brać udział firmy państwowe, spółdzielcze i prywatne. Dokumentacja projektowa do wglądu w Dziale Adm.-Gospodarczym.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, bez odszkodowania.

K—116-0

OGŁOSZENIA DROBNE

SPRZEDAŻ

GOSPODARSTWO 20 ha sprzedam w woj. bydgoskim, pow. Sępolno. Oferty — Koszalin, Biuro Ogłoszeń.
G—107

KUPNO

ZWIĄZEK Spółdzielni Mleczarskich — Okręgowy Oddział w Koszalinie, ul. Polskiego Października 10 zakupi natychmiast sprężarkę amoniakalną z całkowitym wyposażeniem lub bez o wydajności od 45 tys. do 60 tysięcy Kcal/h. Oferty kierować na adres jak wyżej lub telefonicznie na nr 532 — Koszalin.
K—124

PODZIĘKOWANIA

Dr LASKOWSKIEMU, dr Meisnerowskiemu i całemu zespołowi lekarskiemu i pielęgniarskiemu Oddziału Wewnętrznego A za wyleczenie z ciężkiej choroby i nadzwyczaj troskliwą opiekę, składa najserdeczniejsze podziękowanie — Stefan Latomski.
G—110

Dr MEISNEROWSKIEMU, dr Aleksandrowicz za troskliwą opiekę lekarską serdeczne podziękowanie składa Janina Tobiasz.
G—106

ZGUBY

ZGUBIONO prawo jazdy kategorii ciągnikowej nr 6118/54 na nazwisko Władysław Wasiński.
G—105

ZGUBIONO pieczątkę o treści: Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska" w Połczynie-Zdroju PSP nr 6 w Warniłęgu.
Gp—108

ZGUBIONO prawo jazdy kategorii motocyklowej na nazwisko Franciszek Stypa, zam. Kleszczyna, pow. Złotów oraz dowód rejestracyjny na motocykl WFM nr EA 6124 na nazwisko Władysław Litwin, zam. Skic.
P—104

ZGUBIONO legitymację służbową nr 68 wydaną przez Wydział Oświaty w Złotowie na nazwisko Regina Hinc.
P—103

NAUKA

KORESPONDENCYJNE lekcje księgowości, stenografii, języków. Łódź 1, skrytka 397.
P—9

ZAPISY na Wyższy Kurs Księgowości Handlowej i Przemysłowej przyjmuje Studium Ekonomiczne Koszalin, Alfreda Lampe 30, pokój 23, godz. 10 — 12.
G—97-0

OGŁOSZENIA

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska" w Polanowie, zaangażuje od zaraz **2 KSIĘGOWYCH inwentaryzatorów** oraz z dniem 1 marca 1958 roku **KIEROWNIKA GOSPODY.** Reflektujemy na siły fachowe. Warunki płacy do omówienia na miejscu. Dla samotnych mieszkanie zapewnione. Zgłoszenia osobiście z życiorysem.
K—110-0

Dyrekcja Państwowego Liceum Pedagogicznego w Koszalinie, zatrudni od dnia 1 lutego br. **SEKRETARZA (KĘ).** Warunki zatrudnienia do omówienia w sekretariacie szkoły, ul. Jedności 9, codziennie od godz. 8—14-tej.
K—123-0

KAFLARZ (formierz) potrzebny. Zgłoszenia: Wytwórnia Kafli, Słupsk, ulica Sierpińska 6. Zgłoszenia w godzinach od 10—12-tej.
G—111

SŁUPSKI ZAKŁAD
PRZEMYSŁU MASZYNOWEGO LEŚNICTWA
w Słupsku
w podległym zakładzie przy ul. Słowackiego
(dawniej warsztaty naprawcze PGR)

PRZYJMUJE DO NAPRAWY

z instytucji państwowych, spółdzielczych i od osób prywatnych, wszelkie naprawy silników elektrycznych, prądnic i rozruszników samochodowych oraz wulkanizacje opon i dętek.
K—112-0

„CRS" SAMOPOMOC CHŁOPSKA
PRZEDSIĘBIORSTWO OBROTU ZWIERZĘTAMI HODOWLANYMI
w Słupsku

ogłasza

spęd na psy rasy owczarek niemiecki (wilczur) w wieku od 1 do 2 lat, rodzaju męskiego i żeńskiego.

Psy winny posiadać metryki pochodzenia, świadectwa zdrowia i świadectwa szczepienia przeciw wściekliźnie.

Spędy odbędą się:

dnia 14. II. br., o godz. 9-tej w Białogardzie i dnia 15. II. 1958 roku o godz. 9-tej w Koszalinie na placu targowym.

Cena jednego psa do 1 500 zł.

K—85

PRZEDSIĘBIORSTWO ZBYTU
WOJEWÓDZKIEGO ZWIĄZKU SPÓŁDZIELNI PRACY
w Koszalinie, ul. Szeroka 24, tel. 39-75

oferuje do natychmiastowej sprzedaży:

1. **piec oporowy typ PŁM-1,2 KW 220 V o prądzie stałym — cena 3 200 zł,**
2. **łaciarkę szewską, kompletną, marki „Singera" 29 k-1 — cena 2 500 zł,**
3. **maszynę typu bankowego marki „National" nr 79.985.10.**
4. **lampy radiowe różne,**
5. **wiertła o Ø od 10—35 mm,**
6. **części i igły do maszyn krawieckich.**

Ponadto prowadzimy wyprzedaż art. papierniczych, konfekcji damskiej i męskiej, obuwia wg cen mocno obniżonych.

Dla uspołecznionych jednostek handlowych udzielamy obowiązujących rabatów.
Szczegółowych informacji i opisów odnośnie oferowanych artykułów, udzielamy na żądanie.
Ewentualne zamówienia prosimy kierować pod wyżej wymieniony adres.

K-97-0

KOSZALIŃSKIE
PRZEDSIĘBIORSTWO SKUPU SUROWCÓW WŁÓKIENNICZYCH I SKÓRZANYCH
w Koszalinie

zawiadamia

HODOWCÓW ZWIERZĄT FUTERKOWYCH,

że nadal prowadzi skup żywych nutrii przeznaczonych na skóry futerkowe, na bardzo korzystnych warunkach.

Miejsce i termin skupu — hodowcy zrzeszeni i indywidualni zobowiązani są uzgodnić z Przedsiębiorstwem mieszczącym się w Koszalinie, ul. Hibnera 79, tel. 401.

Ponadto informujemy, że stałe punkty obielania mieszczą się:

w Koszalinie — ul. Hibnera 79
w Słupsku — ul. Niemcewicza 17
w Szczecinku — ul. Żukowa 2

K—118-0

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HURTU SPOŻYWCZEGO
HURTOWNIA W BIAŁOGARDZIE
ul. Wojska Polskiego nr 45

SKUPUJE:

butelki monopolowe w cenie 1 zł za sztukę
słoje przemysłowe z gwintem 0,5 l z nakrętką i bez nakrętki w cenie 0,60 zł
butelki po winie „Bordo" 0,75l — w cenie 1 zł
szklanki po musztardzie z przykrywką.

K—121

PODSKÓRNY NURT

BYTÓW. Maleńka, zniszczona, 7-tysięczna mieścina, siedziba powiatu, który chlubił się w niedawnej przeszłości pierwszym miejscem w kraju w skupie zboża. Bytów — mieścina odległa o 104 km od Koszalina, a żeby się do niego dostać koleją — trzeba stracić cały dzień. Bytów — kiedyś ośrodek walki o polskość Kaszub. Bytów. Bytów... tak można by długo. Dziś Bytów stał się znanym z powodu ... knajpy.

Przypadkowo spotkany znajomy, kiedy dowiedział się, że jadę do Bytowa, chciał mi zaimponować znajomością terenu:

— W Bytowie PSS ma dobrą knajpę.

Niewiele zmieniło się w Bytowie w ostatnim roku. Jak dawniej można tu zjeść smaczny obiad, jak dawniej trzeba oglądać puste, nie wszędzie uprzątnięte place po wypalonych domach i jak dawniej słuchać smętnych narzekań bytowian na marny los ich zamku. Wszędzie głucho, pustawo i niezbyt ciekawie.

POPOŁUDNIOWY mrok zapędza ludzi do domów. Tylko pod kinem grupa wyrostków pełni „zwykły dyżur" i gdzieniegdzie ciemną ulicą zatacza się „gość na bańce".

W domach życie też nie bardzo ciekawe. Proszone herbatki, brydż i stare, niewybredne kawały. Ci, którzy mają swoje „koniki" i zainteresowania tym kulturalnego, idą wycierać spodnie do Powiatowego Domu Kultury. Przy szklance prawdziwej, choć nie najlepszej kawy grają w szachy, robią zdjęcia, wymieniają znaczki, młodzież rozwiązuje krzyżówki i buduje modele. Od czasu do czasu oglądają filmy, rzadko teatr. Życie płynie powoli, ospale. Nie potrafiła rozruszać go nawet kampania wyborcza. Spotkania z kandydatami przebiegają pod znakiem krytyki sytuacji mieszkaniowej. Mieszkania i remonty i jeszcze raz mieszkania i remonty — wieczny problem i żelazny temat zebrań.

Nowa rada rozdysponuje kilkanaście mieszkań w budowanym bloku. Na ten rok są nowe kredyty, ale i to nie zaspokoi potrzeb.

Co tu mówią przed wyborami? Ot choćby taka sprawa: PSS buduje nową piekarnię o zdolności wypieku 8 ton pieczywa. Po jej uruchomieniu zwolni 2 małe piekarenki. W jednej z nich chce uruchomić w sezonie suszarnię grzybów, których w okolicy można zebrać całe tony. Na rynek — towar, dla ludzi — praca. Tylko wszystko rozbija się o nową piekarnię. Od dwóch lat nie można zakończyć budowy, bo... z piętra należy wyprowadzić lokatora, a Prezydium MRN nie ma zastępczego mieszkania. Raz nawet udało się znaleźć mieszkanie, ale w nocy wprowadził się inny lokator i znów kłopoty.

Jest druga propozycja. Wyszła od władzy mieszczącej się w gmachu Prezydium PRN i ma swych antagonistów w budynku Prezydium MRN. Powiat i miasto maleńkie, a mają dwa przedsiębiorstwa budowlane. Zaproponowano połączenie MPRB z BPP, bo w tej chwili roboty niewiele, a administracji cały batalion. Ale miasto nie chce się zgodzić. Teraz przynajmniej ma przedsiębiorstwo, a później o byle „głupstwo" będzie musiało błagać powiat. Racji to w tym chyba trochę jest, choć nie tyle chodzi o te „głupstwa", co o posadki niektórych ludzi.

UTARŁO się przekonanie, potwierdzone wieloma wypadkami, że najżywiej kampania wyborcza przebiega na wsi. W odróżnieniu od miast, wieś rozgadała się. Korzystam z okazji i jadę do Osławy Dąbrowy na spotkanie z kandydatami.

W szkole jest przytulnie, ciepło. Powoli schodzą się starzy Kaszubi. Niemal sami mężczyźni. Zaczyna kandydat do WRN Józef Sikorski. Mówi o tym, co rady zrobiły, o oświacie rolniczej, obowiązkowych dostawach, schodzi na śliski temat klasyfikacji gruntów. Obiecuje wprowadzenie na jakiś czas, zgodnie z wolą rolników, klasyfikacji poniemieckiej. O dziwo, przyjmują to bez żadnego entuzjazmu. Dopiero później dowiedziałem się, że wcale im na tym nie zależy, bo wówczas, gdy robiono tę klasyfikację, od klasy gleby zależała wartość gospodarstwa i dlatego zawyżali ją. Ale dyskusja też nie nadzwyczajna. Ponarzekali na źle wypłacane przez lasy odszkodowania, źle odmierzone działki ich lasu, na to, że za winy władzy muszą oni płacić i na tym skończyli.

BIEDOTA siedziała cicho i ani słowa nie pisnęła. A w tym właśnie rejonie walka klasowa zaczyna nabierać konkretnych kształtów i zdecydowanych form. Nowa polityka rolna wydaje owoce. Gospodarstwo rolne stało się atrakcyjne. Ziemia i budynki mają znów wartość. Bogaczom, którym poprzednio wygodni byli drobni dzierżawcy, teraz stają się oni niepotrzebni. Wyrzucają ich z budynków i ziemi, a gdzie biedota próbuje bronić się, oddają sprawy do sądów. Ale o tym nikt nie wspominał.

W ostatnim dniu pobytu w Bytowskiem trafiłem na zebranie byłych działaczy ZWM. Zaproszonych było podobno ponad 100 osób, a zjawiło się zaledwie 30. Przyszli ci, którzy mieli coś do powiedzenia, ci, którzy chcą coś robić, zmieniać, działać. A widzą cel i sposoby bardzo wyraźnie. Najwięcej i najrozsądniej mówili nauczyciele — ten zawsze najbardziej postępowy i rzutki element społeczeństwa bytowskiego. Jest więc także w Bytowskiem zdrowa i mądra inicjatywa. Rzeczą organizacji partyjnych powinno być, by nie płynęła ona podskórnym nurtem, a rozlała się szeroko i zaraziła swym bakcylem całe społeczeństwo. Niech rzeczowe propozycje dyr. Romanowskiego zamienią się w konkretną praktykę rozwijania oświaty rolniczej, podnoszenia kultury produkcji. Bytowska organizacja partyjna może sprawić, by szlachetny zapał ludzi nie został tylko na papierze.

WŁADYSŁAW ŁUCZAK

Ile naukowych artykułów publikuje się rocznie na całym świecie

Dziesięć tysięcy osób czytając po 12 godzin dziennie nie zdołałoby przeczytać wszystkich artykułów naukowych publikowanych obecnie na świecie — oświadczył uczony amerykański dr Warren Weaver.

Obecnie publikuje się co rok prawie 2 miliony artykułów naukowych w 50 tys. czasopism naukowych.

„KOŃSKI OGON" czy „BELLE-AMIE"

„MADELEINE" — fryzura wieczorowa z grubych loków. Włosy na wierzchu głowy uniesione i ułożone w szerokie fale. Czoło częściowo przykryte lekką grzywką. Boki odczesane do tyłu. Końce włosów uczesane w kok odsłaniają szyję.

„ROND — POINT" — włosy spadające bardzo łagodnymi, dużymi puklami w kierunku twarzy. Nad czołem skierowane ku tyłowi. Z tyłu włosy krótkie, lekko zawinięte.

Dziś będzie o fryzurach. Oczywiście o tych najmodniejszych, wieczorowych fryzurach lansowanych przez mistrzów paryskich, wiedeńskich i... warszawskich.

Włosy krótkie święcą swój nieprzerwany triumf od kilku już lat. Tu wypada lojalnie zaznaczyć, że włosy długie są równie modne, ale — dla bardzo młodych pań. „Koński ogon" uczesanie a'la Marina Vlady (włosy jasno blond, koniecznie luźno puszczone na ramiona, proste, z przodu grzywka) czy a'la Brigitte Bardot (koński ogon lekko falowany, podwiązany bardzo wysoko, z przodu grzywka) — zdobią tylko dziewczęta i młode kobiety. Jeśli osiągnęłyśmy już tzw. „pewien wiek", wszystkie młodociane fryzury mogą nas tylko ośmieszyć. Więc... może lepiej porozmawiamy o fryzurach z włosów krótko ściętych.

Zakładam z góry Czytelniczko, że dbasz o swoje włosy. To znaczy, że:

— myjesz je przynajmniej raz na 10 dni odpowiednio dobranym mydłem,

— nie korzystasz zbyt często z suszarki elektrycznej,

— szczotkujesz włosy przynajmniej raz dziennie przez 5 minut (najlepiej wieczorem) szczotką włosianą (nie drucianą i nie nylonową).

Włosy nie lubią tzw. trwałej ondulacji. Wiesz o tym oczywiście i dlatego nie robisz jej częściej niż dwa razy w roku. Mam nadzieję, że nie tkwisz z głową w aparaturze do trwałej ondulacji dłużej niż 3 do 5 minut. W przeciwnym razie nie ma mowy o żadnym modnym uczesaniu, zawsze będziesz miała brzydkie, matowe włosy sterczące jak sprężynki dookoła głowy.

Karnawałowe AKTUALNOŚCI

„PERŁA" — fryzura wieczorowa. Strzyże się na mokro nożyczkami i cieniuje brzytwą. Długość włosów od czoła — od 5 do 10 cm. Przy strzyżeniu ważne jest dokładne przepalcowanie.

„BELLE — AMIE" — modna linia uczesania, lansowana obecnie przez fryzjerów paryskich i wiedeńskich. Włosy bardzo gładkie. Boki podczesane wysoko. Końce włosów skierowane ku twarzy. Na karku krótko ostrzyżone (2 — 3 cm.) Nad czołem grzywka przeczesana na bok.

Należycie pielęgnowane włosy mają ładny połysk, są miękkie i „posłuszne", układają się bez trudu w dowolną fryzurę.

Obmyślając uczesanie pamiętajmy: żadnych sztywno sterczących fal, drobnych, mocno skręconych loczków. No i pamiętajmy o swoim typie urody.

Podajemy kilka najmodniejszych fryzur mistrzów warszawskich z dość szczegółowym opisem — do wiadomości Czytelniczek i fryzjerów. (Modele fryzur pochodzą z czasopisma „Uroda").

Agata

Filmowcy interesują się Szczecinem

Młodzi filmowcy z łódzkiego zespołu filmowego „Kadr", zainteresowali się ostatnio pracą Polskiej Żeglugi Morskiej w Szczecinie. Przystąpią oni do nakręcania filmu popularno-naukowego, poświęconego nie tylko pracy PŻM, ale i samego portu, ruchu na Zalewie, statków w Stoczni Szczecińskiej i pracy marynarzy na statkach pływających pod banderą PŻM.

(ZAP)

Eksport używanych samochodów z NRF

W ostatnim okresie rozwinął się w NRF eksport używanych samochodów. Prawie każdego miesiąca wywożono z NRF około 2 000 używanych aut. Do chętnych odbiorców zaliczają się: Belgia, Holandia, Dania, Szwajcaria, a także kraje Ameryki Południowej. W ostatnim czasie importerami używanych aut stały się także Jugosławia i Grecja.

(ZAP)

MOWA TRAWA — WARSZAWA

WARSZAWIACY słyną z ciętości języka. Dowcipy urodzone w tym mieście krążą po całym kraju, a niektóre z nich przekradają się nawet poza jego obszar i znajdują azyl w mocarstwach ościennych. Sam już kilkakrotnie zetknąłem się za granicą z „najświeższymi" kawałami, za których opowiadanie jest się w nadwiślańskim grodzie wyrzuconym za drzwi: „T-a-a-ka broda!".

Nieporównanie soczysty i ostry jest zwłaszcza język warszawskiej młodzieży. Pewne jego zwroty i skojarzenia powstają na zasadach tak dziwnych i niepojętych że nawet najbardziej abstrakcyjni abstrakcjoniści rozkładają ręce gestem kompletnej bezradności.

O człowieku posiadającym aktualnie większą ilość gotówki nie mówi się inaczej, jak „dziany facet", albo „nadziany gość". Tak samo jak się nie kłamie, lecz „zasuwa głodne kawały". Dlaczego „zasuwa" i dlaczego „głodne" — Bóg jeden raczy wiedzieć.

Nie wszystkie zwroty „języka młodzieżowego" znajdują od razu zrozumienie u społeczeństwa i są z miejsca adoptowane przez język ogólnonarodowy. Wręcz przeciwnie. Niektóre z nich są przez długie lata uważane za wulgaryzmy i dopiero czas, albo przypadek wywalcza im prawo obywatelstwa. Tak przecież było ze słynną „drętwą mową", która, choć od dawna była jednym z idiomatów języka warszawskiej młodzieży, oficjalną i nader błyskawiczną karierę zrobiła dopiero na jesieni 1956 r.

O tym, że różne tego typu określenia w uszach „dorosłego" społeczeństwa brzmią obco i niezrozumiale, jeśli nie wręcz nieprzyzwoicie, wiem z własnego doświadczenia. Kiedyś do redakcji „Szpilek" przyniosłem utwór satyryczny napisany zresztą według wszelkich wymogów realizmu. Utwór nawet się spodobał i byłby zapewne drukowany, gdyby nie zakończenie, które redaktorzy określili jako super-abstrakcyjne i nic nie znaczące. A przecież jako pointy użyłem krążącego wówczas wśród młodzieży powiedzenia „tramwaj w oku, szyny z boku", co w „normalnym" języku oznacza mniej więcej: całuj mnie w nos i tak nic z tego nie będzie.

Tak więc, na skutek zwyczajnej ignorancji redaktorów nie mogłem owego utworu wydrukować i straciłem kilkaset złotych, czego dotychczas nie mogę przeboleć.

Gdzie te powiedzonka powstają i kto je wymyśla?

Powstają wszędzie i nie wymyśla ich nikt. Pojawiają się żywiołowo i najzupełniej samorodnie — w kawiarniach i na uczelniach, na plaży i na ulicy, w tramwaju i na „prywatkach" urządzanych w tych szczęśliwych tygodniach, gdy rodzice wyjeżdżają na wczasy i gdy sobie można pozwolić na wiele rzeczy, o których krążą tylko niejasne wieści...

Oczywiście, nie wszystkie te zwroty mają jednakową wartość i wiele z nich nigdy nie wychodzi poza wąskie kręgi określonych środowisk. Naturalny proces eliminacji odbywa się i tutaj, a ostają mu się jedynie nieliczne źdźbełka z tej „mowy-trawy".

Te jednak, które zostają, wzbogacają nasz język, przydają mu giętkości, precyzji i dowcipu — i choćby z tego jednego powodu warte są bliższego zainteresowania.

HENRYK GAWORSKI

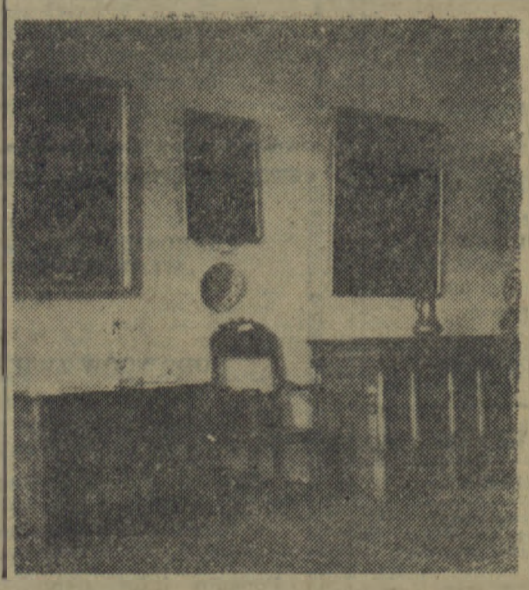

W MUZEUM

Muzeum Świętokrzyskie w Kielcach w swych zbiorach posiada zabytkowe urządzenia wnętrz domów z XVI — XVIII wieku.

Na zdjęciu: z lewej — komoda z XVIII w. i rzeźbiony fotel z XVI w.

CAF-Fot. Targoński

Rewia lekkoatletów w hali AWF

Rekordową obsadę będą miały ogólnopolskie zawody lekkoatletyczne, które rozpoczynają się dzisiaj, 30 bm. w hali AWF na Bielanach. Organizator imprezy — WOZLA otrzymał zgłoszenia 210 zawodniczek i zawodników. Wprawdzie sędziowie nie dopuszczają do zawodów tych, którzy nie posiadają I klasy, ale mimo to na starcie wielu konkurencji będzie tłok.

Listy zgłoszeń „naszpikowane" są znanymi nazwiskami. W kuli kobiet dojdzie do ciekawej walki pomiędzy Rusinówną, Klimajową, Michalakową, Dmowską i Sobocińską. Do biegu na 80 m zgłoszone zostały: Jestonowska, Chojnacka, Janiszewska, Rychterówna i Stodolna. W biegu na 500 m zmierzą się: Żbikowska, Nowakowska i Staneta.

W konkurencjach męskich na czoło wysuwa się bieg na 3 000 m, który zgromadzi całą naszą czołówkę. Zobaczymy tu m. in. Chromika, Krzyszkowiaka, Ożoga, Zimnego, Kuchniewskiego, Goryszewskiego i Ciarę. Bieg ten podobnie jak 800 i 1 000 m, będzie rozgrywany systemem handicapowym. W biegu na 1 000 m spotkają się m. in. Kreft, Matyjek, Stoklosa, Kupczyk; silną obsadę będzie miał także skok o tyczce, gdzie zmierzą się — Ważny, Krzesiński, Zagłaniczny, Bednawski i Bunn. Ponadto startować będą: Janiak i Bugała 80 m ppł., Mach i Swatowski 80 m, Iwański i Kropidłowski — skok w dal, Malcherczyk, Szmidt i Maliszewski — trójskok. Na brak emocji publiczność nie będzie mogła więc narzekać.

W CZWARTEK, 30 BM w programie są następujące konkurencje: kobiety — 80 m, skok wzwyż i pchnięcie kulą, mężczyźni — 80 m, 800 m, 1 000 m, skok o tyczce i skok w dal.

W PIĄTEK, 31 BM. kobiety: 80 m ppł., 500 m i skok w dal, mężczyźni: 80 m ppł., 3 X 800 m, 3 000 m, skok wzwyż, pchnięcie kulą i trójskok.

GŁOS SPORTOWY

KOMUNIKAT »TOTKA«

PP „Totalizator Sportowy" zawiadamia, że w konkursie „Toto-Lotek" z dnia 26 stycznia 1958 r. stwierdzono około 64 rozwiązań z 5 trafieniami — nagrody po 76.000 zł, ok. 6.270 rozwiązań z 4 trafieniami — nagrody po 775 zł, i ponad 173.500 rozwiązań z 3 trafieniami — nagrody po 37 zł.

Królak jedzie do Jugosławii

Szeroko omawiano na wtorkowym zebraniu zarządu Polskiego Związku Kolarskiego skład ekipy naszych kolarzy, którzy wyjadą na trening do Jugosławii.

Trenerzy i działacze, mając na uwadze przygotowanie możliwie najsilniejszej reprezentacji na XI Wyścig Pokoju" „Trybuny Ludu", „Neues Deutschland" i „Rudego Prava" przedstawili szereg różnych propozycji. Ostatecznie wytypowaną jeszcze w grudniu dwunastkę zawodników postanowiono zwiększyć do 15. Wśród trzech nowopowołanych zawodników znajduje się również zwycięzca IX Wyścigu Pokoju Staszek Królak oraz Wrzesiński i Czarnecki. A oto pozostałych 12 kolarzy: Pruski, Kamiński, Kowalski, Podobas, Chwiendacz, Paradowski, Jankowski, Grabowski, Bugalski, Osiak, Kaczmarczyk i Komuniewski. — Zawodnicy trenować będą w jugosłowiańskiej miejscowości Opatija. Wyjazd nastąpi 8 lutego, a powrót — 2 marca.